Nr 251b. Dnia 27 września. Czwartek. Dnia 15 (27) września 1883 r.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY TRZECI.

Rękopisów nadsyłanych do redakcji nie zwraca się.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godz. 10-ej rano do 1-ej w południe.

Prenumerata:
(*od 1-go października r. b.*).

W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 k. 50, kwartalnie rs. 2 k. 25, miesięcznie kop. 75.

Za dwukrotne odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie z dwukrotną przesyłką dziennie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

Za granicą: (z przesyłką jednorazową) miesięcznie rs. 1 k. 50.

Numer pojedyńczy wydania porannego k. 3, wieczornego k. 5.

Ogłoszenia:

Reklamy: za jeden wiersz pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.

Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.

Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy pierwszy raz 10 k., każdy następny raz 8 k.

Małe ogłoszenia za jeden *wyraz* pierwszy raz 2 kop., każdy następny raz $1^1/_2$ kop.

Przewodnik adresowy: za 1 wiersz rocznie rs. 30. Ogłoszenia do „Przewodnika“ przyjmuje wyłącznie Biuro Ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, ulica Senatorska nr 19.

— Święto św. Michała archanioła, przypadające w sobotę, tj. 29-go b. m., ustanowione jest na uczczenie wszystkich razem św. aniołów, lecz szczególniej wspominany jest w nabożeństwie św. Michał archanioł, uważanym jest bowiem za głównego patrona powszechnego kościoła, jak przed przyjściem na świat Zbawiciela był obrońcą ludu wybranego i opiekunem synagogi.

Uroczystość rzeczoną obchodzi z zupełnym odpustem kościół św. Józefa, Oblubieńca N. Marji Panny (po-karmelicki), gdzie też odbędą się jutro pierwsze nieszpory.

Przegląd polityczny.

Journal de Rome przed dwoma tygodniami ogłosił, że Ojciec św. uznał prawowitość i prawomocność ostatniej pruskiej ustawy kościelno-politycznej z d. 11-go lipca. W parę dni potem *Germania* berlińska i *Moniteur de Rome* watykański w odmiennem świetle przedstawiły to mniemane uznanie. Obecnie *Journal de Rome* rozpuścił znowu pogłoskę, która nie zgadza się z faktycznym stanem rzeczy. Doniósł on o zamierzonem przez Ojca św. mianowaniu czterech delegatów apostolskich dla Poznania, Kolonji, Monasteru i Limburga, którzy mają wnieść podania duchownych, wyświęconych po r. 1873-im, o dyspensę od warunków kwalifikacyjnych, nałożonych przez ustawy majowe, jak egzamin państwowy itp. Zdaje się, że i ta wiadomość jest wziętą z powietrza, ponieważ świeże informacje głoszą, że biskup chełmiński, ksiądz Marwitz, upoważnionym został do przedstawienia rządowi podań o dyspensę z owych czterech djecezyj, które w tej chwili nie posiadają biskupów. Rzecz cała już jest w toku; biskup Fuldy, dr Kopp, rozesłał do księży, wyświęconych w swej djecezji a zamieszkałych w Austrji, okólnik wzywający ich do przesłania mu świadectw szkolnych, aby na ich podstawie mógł wygotować do rządu podanie o dyspensę. Tak przynajmniej donoszą z Wiednia.

Zjazd w Homburgu skończony. Król Milan serbski spodziewany był już we wtorek w Wiedniu, a król Alfons dzisiaj w Paryżu. Ostatni został mianowany właścicielem 15-go pułku ułanów pruskich, stojącego załogą w Strassburgu. Prasa paryska, z krewką *la France* na czele, podżegają paryżan do chłodnego i niegrzecznego przyjęcia południowego gościa, czyli, jak go *la France* tytułuje, „pruskiego ułana”. Ta przegrywka prasy oddziała niewątpliwie na ludność, chociaż sfery urzędowe nie dadzą poznać swego rozgoryczenia. Troszkę doprawdy dziką jest pretensja dzienników paryskich do króla Alfonsa za to, że przyjął własność pułku? Czyż mógł nie przyjąć go dlatego, że to się nie podoba republikanom we Francji? Dzięki też zbiorowej opozycji dzienników paryskich nie odbędzie się w Paryżu zamierzona rewja wojsk na cześć króla Alfonsa. Rzeczpospolita nie może obywatelom swoim rozkazać, aby wykonywali ewolucje przed „pruskim ułanem”. Ten motyw godności narodowej da się już snadniej usprawiedliwić.

O ile uważaliśmy podróż króla Alfonsa do Wiednia i Homburga za manifestację polityczną, o tyle podobnej wagi nie przywiązujemy do kilkodniowego, jak zamierzono, pobytu jego w Paryżu. Wymienią się grzeczności, ale ani przyjęcie ze strony rządu, ani rola, którą król odegra, nie będą szczere. Idea związku ludów rasy łacińskiej nie wydaje nam się w tej chwili opartą na gruncie trzeźwego ocenienia stosunków. Włochy nie chcą słyszeć o związku z republikańską Francją, mimo podróży młodego Garibaldi'ego do Paryża. Potomek bohatera włoskiego popularniejszym jest nad Sekwaną, niż nad Tybrem. Ostatnie wiadomości o fortyfikowaniu wzajemnem Sardynji i Korsyki nie są również dźwignią zgody pomiędzy Francją a Włochami. Jeżeli zaś Włochy wyłączają się ze „związku ludów rasy łacińskiej”, to Hiszpanja tem mniejszą mogłaby dostrzedz korzyść w koalicji z Francją. Przynajmniej trudno mówić o tem tak długo, dopóki panu Zorilli nie powiedzie się powalić tronu króla Alfonsa. A do tego bardzo daleko, jak dowiodły bezsilne *pronunciamienta* zeszłomiesięczne na półwyspie iberyjskim.

W ślad za paryskim korespondentem *Times*'ów, który ma związki z ambasadą chińską, doniosły onegdaj inne również dzienniki angielskie o nadejściu do Paryża odpowiedzi rządu chińskiego na memorjał pana Ferry'ego. Dotąd markiz Tseng nie przedstawił jej urzędownie gabinetowi francuskiemu; być przeto może, iż sygnalizowane z Londynu kontrpropozycje chińskie nie są wiernie streszczone. To pewna, że pan Ferry nie może ich przyjąć bez własnego samobójstwa i bez głębokiego upokorzenia Francji. Czegóż-bo chcą Chiny? Delty Czerwonej rzeki czyli północnego Tonkinu! A zatem ofiara krwi i pieniędzy francuskich na podbicie tego terytorjum, tak ważnego dla przyszłości handlu europejskiego we Wschodniej Azji, poniesioną została tylko na to, aby przynieść chińczykom w darze lepszą część kraju, chińczykom, którzy w ciągu wieków oswoili się już z myślą, że Tonkin należy wyłącznie do Anamu. Insynuacja, zawarta w odpowiedzi rządu pekińskiego, byłaby dowcipną, ale wprost niepolityczną.

Wnosićby z niej chyba należało, że Chiny prą do wojny. A przecież wątpimy o tem. Mandarynowie chińskiego państwa nie łudzą się zapewne co do ostatecznego wyniku wojny z Francją, jakkolwiek to pewne, że wojna dla Francji w tych warunkach, prowadzona w odległości tysiąca mil od kraju macierzystego, byłaby nad wszelki wyraz uciążliwą, zwłaszcza przy temperamencie francuzów, który wybuchałby na każdą wiadomość o małej choćby porażce wojska republikańskiego. Chiny wszakże liczą, że stawianiem przesadnych żądań znużą gabinet francuski i ułatwią targ w korzystniejszych dla siebie warunkach. Rachuba przynosi zaszczyt tradycyjnemu sprytowi genjuszu narodowego starych Chin.

Położenie pana Ferry staje się też istotnie krytycznem. Może on lekceważyć manifest lewicy skrajnej, której się wydaje, „że wobec powikłania się stosunków rządu z zagranicą pomoc parlamentu jest niezbędną, aby polityce narodowej nadać stały i ściśle określony kierunek, który tylko reprezentanci kraju mogą sformułować”. Polityka zagraniczna, kierowana przez parlament, przypominałaby rzeczpospolitą babińską. Ale nie może lekceważyć p. Ferry poważnej opinji kraju, ani większości izb, które bądźcobądź muszą się zebrać w końcu października i mogą ujrzeć się w obliczu klęski militarnej i dyplomatycznej rządu. Pan Ferry zapewne pamięta o tem, że na zamkach orleańskich w Eu i Chantilly zacierają sobie ręce przyjaciele „króla Fi.

Kronika powszechna.

Kalendarze złapane na gorącym uczynku kłamstwa. — Projekta reformy systemów liczenia czasu. — Nowy rok przed Bożem Narodzeniem, emerytura kompasów i południe o godzinie 17-ej. — Demisja miesięcy i nowy wymiar czterech pór roku. — Szereg okropności ubiegłego tygodnia. — Wykład polski wyrazu greckiego według nowej lingwistycznej metody.

Zaledwie kalendarze zdążyły odgadać swój doroczny tradycyjonalny frazes: „z wejściem słońca w znak Wagi rozpoczyna się jesień”, zaraz nastały przejmujące do kości zimna, a z Moskwy nadszedł telegram o spadnięciu pierwszego śniegu...

Piękny mi początek jesieni!... Moskwa wprawdzie leży o 55 mil bliżej bieguna północnego niż Warszawa i jest pomiędzy tem miastem a naszem taka mniej więcej na niekorzyść lata różnica, jak między Warszawą a Wiedniem, Strasburgiem lub Paryżem, ale zawsze różnica to nie tak wielka, żebyśmy i my wkrótce nie mieli się spodziewać białego gościa, który według przysłowia dopiero na św. Marcin zaglądać do nas ma prawo.

Zamiast jesieni zaczynaliśmy tedy doznawać przedsmaków zimy, co niebardzo przemawia za dokładnością naszego obecnego systemu mierzenia czasu, a że takie pomyłki i niezgodności trafiają się dosyć często, w różnych stronach świata zatem coraz częściej pojawia się myśl zreformowania nietylko kalendarzy ale także i zegarów, ażeby raz otrzymać podział czasu pod każdym względem racjonalny.

Istnieje pewne stowarzyszenie międzynarodowe, które wyłącznie to zadanie ma na celu. Nie miewa ono zebrań, tylko werbuje członków, zbiera od nich składki roczne i z tego funduszu wydaje pisma i broszury w tym duchu. W tych publikacjach autorowie domagają się, żeby początek roku cofnięty został o dziesięć blisko dni do chwili przesilenia zimowego, żeby liczba dni w miesiącach została uregulowaną systematycznie, nie w takim kapryśnym porządku jak obecnie i proponują jeszcze różne inne w tym rodzaju reformy. Ogniskiem tego dosyć szczególnie uorganizowanego stowarzyszenia jest Londyn, a w Londynie zapewne jakiś pojedyńczy reformator, który w ten sposób zbiera przedpłatę na swoje dziełka i rozpowszechnia je pomiędzy „członkami”, mającymi właściwie pretensję tylko do nazwy „abonentów”.

Innego rodzaju reformę propaguje Columbia-Collège w Nowym-Jorku, rozsyłając nawet do Europy prelegentów, którzy z nią oswajają publiczność. Idzie tutaj, jak już kiedyś pisałem, o uregulowanie wszystkich zegarów świata w taki sposób, żeby różnić się mogły tylko co do całkowitych godzin, a co do minut i sekund zgadzały się zawsze z zegarami londyńskiemi. Reforma ta byłaby niezawodnie bardzo praktyczną, gdyby nie ta okoliczność, że w bardzo wielu miejscowościach sąsiadujących z sobą czas różniłby się o całą godzinę, że południe w jednych miejscach mogłoby przypadać już o godzinie kwadrans na dwunastą, a w innych sąsiadujących o miedzę dopiero o trzy kwadranse na pierwszą, i że nikt nie byłby w możności naregulować swego zegarka według kompasu.

Obecnie w Paryżu także myśl reformy poruszoną została i jak się dowiadujemy z pism, akademja francuska wzięła pod rozbiór projekt, domagający się, ażeby wszystkie zegary na całym globie były regulowane zupełnie i co do godzin i co do minut jednakowo, według jednego południka uznanego za pierwszy. W takim systemie naturalnie godziny musiałyby się liczyć od 1-ej do 24-ej, a 24-ta wypadałaby w każdem miejscu o innej porze, np. w Paryżu o północy, w Warszawie o teraźniejszej 10-ej minut 45 wieczorem, w Pekinie o 4-ej minut 23 po południu, a w Nowym-Jorku o 5-ej minut 5 rano. Podobnież południe w każdem mieście przypadałoby o innej takiej nowomodnej godzinie. Jeżeli Paryż miałby je o 12-ej, to w Warszawie przypadałoby już o trzy kwadranse na 11-tą, w Pekinie przed wpół do piątą, a w Nowym Jorku po 17-ej. Czybyśmy się w takim razie lepiej rozumieli ze sobą jak się rozumiemy teraz, jest to w każdym razie wątpliwe, to tylko pewna, że kompasy w takim systemie nietylkoby wcale służyć nie mogły do regulowania zegarów, ale stałyby się przyrządami zupełnie bezużytecznemi.

Najoryginalniejszym z tych reformatorów systemu mierzenia czasu jest pewien jegomość w Bostonie, któremu sprzykrzyły się miesiące i chce je zupełnie skasować. Zdaniem jego, zbytecznem jest mówić np. dnia 27-go września 1883-go roku, kiedy można odrazu powiedzieć 270-go dnia tegoż roku. Może to i słusznie, ale w takim razie po co liczyć oddzielnie dni a oddzielnie lata, kiedy można i rachubę lat znieść i poprzestawać na samej cyfrze dni obliczonych od początku naszej albo jakiej innej ery. Jakby to pięknie brzmiało naprzykład, gdybyśmy zamiast wymienić datę jutrzejszą wyrazami: „dnia 28-go września r. 1883-go od Nar. Chr.” powiedzieli poprostu „dnia 687,659-go od Nar. Chr.” Znikłaby odrazu cała różnica między kalendarzem juljańskim i gregorjańskim, która dziś wynosi dni 12, a za lat 7 powiększy się o dzień jeszcze, i byłaby jedność godna zazdrości. Szkoda tylko, że pamięć ludzka jest tak uorganizowana, iż im z większemi cyframi ma do czynienia, tem łatwiej się w nich myli, więc taki system rachuby czasu mógłby tylko doprowadzić do największego bałamuctwa.

lipa" wobec niepowodzeń rzeczypospolitej, że przesilenie gabinetowe może zmienić się łatwo w krizys dla republikańskiej formy rządu. Więc *caveant consules*—wie o tem pan Ferry...

Br. Z.

Urządzenia robotników cukrowniczych.

Dzienniki nasze już od kilkunastu miesięcy starannie notują każdą wiadomość ze sfer administracyjnych, ażeby uprzedzić koła zainteresowane o charakterze, rodzaju i zakresie nowego prawa o robotnikach fabrycznych.

Sądzimy też, iż właściciele zakładów przemysłowych mieli dość czasu na przygotowanie się do przyjęcia tego prawa, które podobno już w roku przyszłym uzyskuje moc obowiązującą...

Chętnie przyznajemy się w tem miejscu, iż za każdym razem, ilokrotnie przychodziło nam zabierać głos w przedmiocie projektowanych urządzeń roboczych, zawsze przypuszczaliśmy, że podobne wtajemniczanie ogółu w zamierzenia prac prawodawczych pobudzi właścicieli fabryk do urządzenia interwencji administracyjnej, do dobrowolnego zaprowadzania urządzeń przed ostatecznym terminem, po upływie którego nowoutworzona inspekcja fabryczna sprawę tę weźmie w swoje ręce i zmusi każdą fabrykę do zastosowania się do nowych stosunków. Przypuszczenie takie w istocie nie było bez podstawy, gdyż wieść o gotującej się reformie przypomniała fabrykantom obowiązek zabezpieczania robotników, dbałości o ich dobrobyt. W właściwym czasie donosiliśmy, iż w kilkunastu zakładach powstały szkoły dla dzieci fabrycznych, tz. kasy chorych, a w kilku nawet została zorganizowana wzajemna pomoc z udziałem fabrykantów.

Lecz ruch ten—to zaledwie pierwszy krok na drodze do urzeczywistnienia wielkiego zadania, które w mniej lub więcej oddalonej przyszłości musi być urzeczywistnione; przedewszystkiem nowy prąd obudził się zaledwie w wielkich miastach, jak Warszawa i Łódź, dla całej zaś prowincji pozostaje on jeszcze zupełnie obcym.

A przecież na prowincji istnieją zakłady, które może najpilniej wymagają reformy w obecnych urządzeniach robotniczych; mamy tu na myśli wszelkie przedsiębiorstwa fabryczne, oparte bezpośrednio na produkcji rolnej, jak gorzelnie i w pierwszym rzędzie—cukrownie.

Losy robotników cukrowniczych—to najboleśniejsza strona przemysłu cukrowego. Liczba ich sięga 40,000. W cyfrze tej mieści się około 16,000 robotników stałych i do 25,000 niestałych, tj. zatrudnionych tylko w czasie czteromiesięcznej kampanji.

Otóż wszyscy ci robotnicy, tak stali, jak i czasowi nie korzystają jeszcze z urządzeń nie już wykwintnych, na jakie zdobyły się wzorowe zakłady na zachodzie, lecz poprostu porządnych i zaspakajających pierwsze ich potrzeby życiowe.

Przyjrzyjmy się ich życiu tak, jak ono w tej chwili się przedstawia.

Żadna prawie cukrownia w kraju naszym istniejąca nie posiada domów, urządzonych według wymagań robotników. Cała masa robocza, wynosząca nieraz 100—200 ludzi, sypia razem—dzieci, mężczyźni, kobiety w czasowo postawionych barakach lub, co już rzadziej się zdarza, w budynkach stałych. Cukrownie nie znają jeszcze, co to jest domek robotniczy z rozkładem izb na sypialnie i stołownie, z podziałem izb sypialnych na kobiece, męskie i dziecięce.

Można sobie wyobrazić, jak duszna, zabijająca atmosfera panuje w baraku, napełnionym powietrzem z 200-tu wychodzącem piersi!

Lecz nie dość na tem... Brak pomieszczeń dogodnych nie wyczerpuje wszystkich niedostatków w dzisiejszych urządzeniach robotników cukrowniczych. Fabryki cukru nie posiadają jeszcze ani łaźni, ani parni, ani w ogóle miejsc kąpielowych, które przecież dla robotników pracujących w cukrowniach są prawie że pierwszą potrzebą życia. Robotnik, stojący przez cały dzień przy aparatach, w kłębach pary, wychodzi z fabryki zabrudzony, najprostszy więc wzgląd czystości wymaga, ażeby mógł on choć raz na tydzień zrzucić z siebie warstwę brudu, otrząść się z atmosfery fabrycznej. O potrzebie tej właściciele cukrowni zapomnieli.

Naturalnie, jeżeli fabryki cukru nie posiadają takich urządzeń, jak wygodne lokale i kąpiele, to cóż tu mówić o innych, stanowiących wyższy stopień zabezpieczenia dobrobytu robotników, jak kasy emerytalne, apteki, pomoc lekarska i t. d. Te wprawdzie istnieją, lecz ich działalność nie jest ujęta w ścisłe karby porządku. Słowem, na każdym punkcie dają się dostrzegać środki prowizoryczne, paljatywy.

Kilka cukrowni, w rodzaju ostrowskiej, która rzeczywiście szybko zaczyna się wyróżniać od innych na polu urządzeń robotniczych, nie mogą wpłynąć na zmianę reguły, wysoce niepochlebnie charakteryzującej stan robotników cukrowniczych.

Dyrektorzy fabryk są genjalnymi w pomysłach nad sposobami zwiększenia zysków cukrowni, lecz mają zamknięte oczy na potrzeby robotników, którzy do zwiększenia tego chyba najbardziej się przyczyniają. Pochodzi to głównie ztąd, iż dyrekcja cukrowni pozostaje przeważnie w rękach techników zagranicznych, którzy chcą się wywiązać z jednego tylko zadania—względem akcjonarjuszów i właścicieli, pomijając i lekceważąc drugie, równie ważne—względem pracowników. Że tak jest, o tem przekonywają te wyjątkowe fabryki cukru, w których kierunek techniczny został powierzony krajowcom...

Nowo projektowane prawa o robotnikach niewątpliwie wpłyną dodatnio na polepszenie ich bytu, lecz czyż zarządy cukrowni mają czekać aż do kroku tego zmusi je inspekcja fabryczna? Sądzimy, że w tym względzie mogłyby wiele zdziałać dobrego konferencje cukrowników, powstałe z inicjatywy redakcji *Przeglądu technicznego*. Jeżeli redakcja tego miesięcznika okazała taką gorliwość w sprawie udoskonalania technicznej strony fabrykacji, celem powiększenia produkcji i zysków przedsiębiorstw, to nie wątpimy, iż w programie zapoczątkowanych przez nią konferencyj powinno znaleźć się jedno z pierwszych miejsc dla dyskusji nad sprawą polepszenia bytu robotników, dyskusji, która—byleby tylko została zawiązana—nie może nie doprowadzić do rezultatów dodatnich.

Wszak dobrobyt robotników — jeżeli już mamy stać na stanowisku interesów przedsiębiorstwa—to także sprawa techniczna, od niego bowiem, równie dobrze jak od maszyn i aparatów zależy postęp wytwarzania. Robotnik to także jeden z aparatów machiny fabrycznej, bez którego ostatnia funkcjonować nie może, im zaś aparat ten jest doskonalszy, tem pewniejsza przyszłość zakładu...

Takie są względy czysto techniczne, pod któremi wszakże stać winny inne—społeczne. W epoce, kiedy losy czwartego stanu zaczynają odgrywać w historji socjalnej rolę pierwszorzędnej wagi, zapoznawanie tych względów jest ignorancją wskazówek przyszłości... Gdzie jak gdzie, lecz w takich przedsiębiorstwach jak cukrownicze, których dywidenda przewyższa procent od kapitału, użytego na jakikolwiek cel inny, zabezpieczenie losu robotników nie powinno przedstawiać żadnych trudności.

Akcjonarjusze z pewnością nie stracą wiele, jeżeli poświęcą bądź jednorazowo część swoich zysków, bądź wyznaczą z nich pewną składkę roczną na przeciąg lat kilku—na cele urządzeń pracowników cukrowniczych. Naszem zdaniem, jest to sprawa bardzo pilna. Cukrownie bowiem, jako przedsiębiorstwo jedno z najintratniejszych, powinny służyć wzorem dla innych fabryk.

Tymczasem dziś — zajmują ostatnie miejsce w rzędzie zakładów fabrycznych pod względem urządzeń robotniczych.

Wandalin.

MIĘDZY NAMI.

V.

Ojciec.

Dziecko moje blednie, w oczach gaśnie
Z kolan matki już nie schodzi prawie
W nocy żona gdy na chwilę zaśnie,
Sam jak umiem chore dziecko bawię.

Pochylony siedzę nad kołyską:
„Tylko nie płacz, bo mama usłyszy!"
Dzwonek tuż pod ręką — woda blisko.
Może zaśnie?... mówię coraz ciszej.

Wtem on ku mnie wyciąga rączęta.
Patrzę gdzie też jego oczki biegą:
Pił przed chwilą? lampa przysłonięta?
Wiem, chce czegoś — ale nie wiem czego?

Co jednak wartoby na serjo zreformować w systemie liczenia czasu, a w szczególności w kalendarzu, to podział roku na cztery pory. Już kiedyś przed dziesiątkiem lat, w piśmie literackiem *Tydzień*, które podówczas wychodziło we Lwowie, wykazywałem, że astronomowie starożytni niedokładnie pooznaczali początki pór roku i że właściwie chwile wstąpienia słońca w znaki Wagi, Koziorożca, Barana i Raka nie są „początkami" jesieni, zimy, wiosny i lata, tylko „środkami" astronomicznemi tychże pór roku, tak samo jak chwile południa i północy nie są początkiem pory dziennej i nocnej, ale ich środkiem. Ale nawet i po wprowadzeniu tej poprawki podział astronomiczny roku na cztery pory prawie dokładnie równe, z bardzo małą różnicą, jaka powstaje z powolniejszego obiegu ziemi w punkcie odsłonecznym niż przysłonecznym, zupełnie się nie zgadza z tem co widzimy w naturze. Według takiego podziału, takie kraje np. jak Egipt lub Algier mają mieć urzędownie tyle dni wiosny i jesieni, tyle dni lata i zimy, ile my tutaj, a my znów także tyle ile jej liczą na północnych krańcach Norwegji, Szwecji, Rossji europejskiej i Syberji. Czyliż to nie jest oczywistą fikcją?... Czyliż Włochy mają tyle zimy co północne Niemcy lub Anglja, czy w okolicach Chrystjanji lub w Sztokholmie jest tyle lata co w Neapolu lub Tunisie? Sądzę, że każdy na to pytanie odpowie przecząco, pocóż więc powtarzać ślepo za panią matką,—choćby nią była osoba tak uczona i dostojna jak jejmość pani Astronomja, — fałsz oczywisty, że dla całej strefy umiarkowanej jesień rozpoczyna się d. 22 września, kiedy w rzeczywistości im bardziej się ku biegunowi zbliżamy, tem mniej jest lata i tem więcej zimy?

Gdybyśmy się wzięli za ręce z wami, łaskawi czytelnicy, tobyśmy może sprostowali ten błąd i wyrugowali z nauki ten przesąd.

Potrzeba byłoby do tego tylko wynaleźć podział pór roku odpowiedniejszy, od szerokości geograficznej każdego punktu na kuli ziemskiej zależny.

Być może nawet, że to nie byłoby tak trudne. Powiedzielibyśmy sobie naprzykład, że ponieważ słońce w każdej chwili oświeca połowę kuli ziemskiej, więc chociaż długość dnia i nocy jest zmienną, jednakże w każdym punkcie w ogólnej sumie jest w ciągu roku tyle godzin dnia ile nocy. Jeżeli rok ma około 8,766-ciu godzin, to z nich 4,383 przypada na dzień i tyleż na noc. Tak samo w Kairze jak w Kopenhadze, w Kadyksie jak i w Reikiawiku jest więc w ciągu roku 4,383 godzin słonecznych i tyleż nocnych, pozbawionych słońca.

Wiedząc o tem, moglibyśmy już z łatwością rozwiązać nasze zadanie. Podzielilibyśmy sobie ową cyfrę godzin słonecznych na cztery równe części i powiedzielibyśmy, że każda pora roku składa się z 1,095-iu godzin 45-iu min., podczas których słońce przyświeca, że latem jest szereg dni najdłuższych w roku, które składają się na tę cyfrę, zimą podobnyż szereg dni najkrótszych, a pozostałe pośrednie okresy stanowią wiosnę i jesień. Tym sposobem otrzymalibyśmy długość pór roku, zastosowaną ściśle do szerokości geograficznej każdego miejsca.

Gdybyśmy to obliczenie wykonali dla Warszawy, toby się okazało, że lato u nas trwa nie trzy miesiące tylko dni 66, od 19-go maja do 23-go lipca, poczem rozpoczyna się jesień, która się ciągnie do 13 go października, a dalej idzie długa 135-dniowa zima, trwająca aż do 26-go lutego, resztę zaś roku do 19-go maja stanowi wiosna.

Podział taki możnaby uznać za zupełnie zgodny z naturą, jeżeli uwzględnimy, że mowa tu jest tylko o porach roku astronomicznych, których charakterystykę stanowi większa lub mniejsza długość dnia i nocy. Jeżeli idzie o pory roku meteorologiczne, których charakterystyką jest wyższa lub niższa średnia temperatura, to wszystkie powyższe daty—jak już niegdyś wykazał ś. p. Wojciech Jastrzębowski—należałoby posunąć o 3 do 4 ch tygodni, około 25-ciu dni, tak bowiem wypadnie z obliczenia przeciętnych rezultatów czynionych u nas dostrzeżeń. Takie meteorologiczne pory roku nie w każdym roku przypadają jednakowo, zima lub lato czasem się opóźnia, czasem przyśpiesza, ale, średnio biorąc, w 25 dni po wskazanych powyżej datach początku każdej pory astronomicznej spodziewać się można początku odpowiedniej pory meteorologicznej *v.* klimatycznej.

Z tego wynika, że faktyczna, klimatyczna jesień zaczyna się u nas przeciętnie nie w bieżącym tygodniu, lecz około 17-go sierpnia i trwa mniej więcej do 7-go listopada, poczem już następuje panowanie zimy.

Jeżeli jednak w upłynionym tygodniu nie zaczęła się jesień, to nie idzie zatem, żeby się w tym krótkim perjodzie nie miało zdarzyć mnóstwo innych okropności. Owszem, było ich nawet więcej, niż na jeden przyzwoity tydzień potrzeba. Pod dwoma gabinetami wstrzęsły się posady, i jeden z nich, bułgarski, runął, a pod drugim, serbskim, nagle zabrakło fundamentu, w Woolwich zionęła popłochem i śmiercią 45-minutowa eksplozja w arsenale, w Egerze czyli Chebie zawaliła się galerja z widzami, na wybrzeżach Bałtyku szalała straszna burza, w Węgrzech powtarzały się judenhece, w Konstantynopolu był straszny pożar, w Nowym Jorku jakiś warjat irlandzki chciał kulami rewolwerowemi zbombardować gmach angielskiego konsulatu, a na dobitkę tego wszystkiego ukazała się — wprawdzie dotychczas tylko astronomom — kometa z roku 1812-go.

Wiadomo zaś jest wszystkim, którzy się uczyli po grecku, że w tym języku *kom* znaczy *woj*, a *eta* jest to samo co *na*, z czego wynika, że znajdujemy się w przededniu ciekawych czasów...

W. Skiba.

Biedny dzieciak! czegoś chciał odemnie
A ja, którym wiedzę zgłębił całą,
Głowę sobie łamałem daremnie,
Nie odgadłem... czego dziecko chciało!

Usnął znowu, a mnie łza gorąca,
Gość nieznany, spłynęła po twarzy.
Wszędzie głucha cisza, noc bez końca
Wkoło widma mogił i grabarzy...

Och, przebyłem w życiu mąk niemało,
I łzy nigdy nie znałem niewieściej,
Alem takiej nie przeczuł boleści —
Po co niebo mi to dziecię dało?!

Niechby raczej mnie Bóg bezlitośny
Na najcięższe rzucił z losem boje!...
I z mej piersi jęk się wydarł głośny —
Obudziłem chore dziecko moje!

Czesław.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= *Pet. List.* zapewnia, iż niebawem ogłoszoną zostanie nowa ustawa uniwersytecka.

= Z powodu rozszerzenia planu wykładów języka rosyjskiego w Finlandji, dwóch spadłych z etatu kandydatów filologji, rodem z Warszawy, pozyskało miejsca w Helsingforsie. Nowe to ujście da chleb zapewne wielu osobom. Ministerjum poszukuje kandydatów z kwalifikacjami, a tych niewielu się zgłasza, mieszkańcy bowiem Cesarstwa niechętnie przyjmują posady w Finlandji.

= Ministerjum oświaty roztrząsało w tych dniach doniosłą sprawę subsydjów, wydawanych na pożyteczne wydawnictwa autorom nieposiadającym odpowiednich funduszów a nie mogącym znaleźć nakładcy. Dotychczas podobne subsydja były wydawane w bardzo rzadkich wypadkach. Najczęściej dzieła takie, jeżeli zostały zalecone do użytku szkolnego lub uniwersyteckiego przez ministerjum oświaty, drukowano w rządowych drukarniach, które ze zbytu księgarskiego potrącały swoją należność, resztę zaś po odliczeniu znacznego procentu pobierał autor, któremu to naturalnie przynosiło niewiele, zwłaszcza przy niskich cenach książek, wydawanych nakładem władz ministerjum oświaty. Obecnie porządek ten, nader uciążliwy i powstrzymujący wielu autorów od odwoływania się do pomocy rządowej, będzie stanowczo zniesionym. Poparcie wydawnictwa znajdować będą wszelkie dzieła pożyteczne, choćby nie były zalecane do użytku szkolnego. Subsydjum rządowe stanowić będzie wydrukowanie kompletnego nakładu kosztem drukarni rządowej na mocy osobnego rozkazu ministerjalnego. Drukarnia zajmująca się nakładem starać się będzie o zbyt księgarski, odstępując księgarzom należny procent komisowy. Potrącenie kosztów wydania będzie następowało w miarę zbytu, lecz w każdym razie autor otrzymywać będzie przynajmniej 40 procent od każdego sprzedanego egzemplarza. Poparcie ministerjum oświaty będzie poniekąd rękojmią pomyślnego zbytu dzieła.

= Poselstwo angielskie odmawia uznawania za poddanych angielskich dzieci, urodzonych w Rosji nieprawnie z ojców poddanych Wielkiej Brytanji; dzieci takie, według opinji poselstwa, należy uważać za poddanych tego kraju, w którym się urodziły.

= W ostatnim nrze *Praw. wiest.* wydrukowano ostatni cyrkularz ministra skarbu do zarządzających opłatami akcyzowemi w przedmiocie nowej ustawy o handlu tytoniem; cyrkularz wyjaśnia niektóre wątpliwości co do sposobu ustanawiania opłat, powstałe przy zastosowywaniu ustawy.

= Memorjały, dotyczące zbioru ustaw o handlu trunkami, opracowane przez komisje gubernjalne, bliskie są już ukończenia.

= Ze względu na zbliżający się termin wprowadzenia nowego prawa o robotnikach małoletnich, niektórzy fabrykanci zaprzestali już przyjmowania dzieci do robót w swoich zakładach, skutkiem czego szybko się zwiększa ilość robotnic, mających zastąpić pracę małoletnich.

= Międzynarodowa agentura w Wierzbołowie od dnia 29-go b. m. obliczać będzie przy opłacie cła rubel metaliczny po 161 kop.

= Kilka zarządów miejskich wystąpiło do władz administracyjnych z projektem organizacji prywatnych stowarzyszeń stróży nocnych w miastach; stowarzyszenia te według projektu mają składać w kasach miejskich kaucje, poręczające sumienność ich działalności.

= P. oberpolicmajster zawiadamia, iż wskutek rozporządzenia rządu austro-węgierskiego, władza i opieka konsulatu znajdującego się w Warszawie zostanie też rozciągniętą na poddanych monarchji austrjacko-węgierskiej, zamieszkujących w gubernjach: grodzieńskiej, kowieńskiej i wileńskiej.

= W dzisiejszym rozkazie policyjnym zamieszczono: trzy osoby skazane na kary pieniężne po 50 rs. za nieposiadanie książeczek legitymacyjnych, dwóch rządców domów za niewymeldowanie lokatorów, każdego na 6 rs., wreszcie p. T. aktora, za posiadanie broni palnej bez pozwolenia na 5 rs. grzywny.

= W dniu 1-ym października odbędzie się w magistracie warszawskim licytacja na wykonanie robót ziemnych na stacji rzecznej pomp przy ulicy Czerniakowskiej i na stacji filtrów na Koszykach; wartość robót obliczona na 20,000 rs.

= Wozy kompanji asenizacyjnej coraz w większej ilości ukazują się na ulicach naszego miasta; są to specjalne czterokołowe wehikuły, mieszczące na resorach hermetyczne skrzynie.

= Od dnia jutrzejszego traktem krakowskim na Radom, Opoczno i Rawę wychodzić będą z Warszawy pułki kawalerji, które przyjmowały udział w odbytych przed kilkoma dniami manewrach po prawej Wisły. Brygady strzelców wyruszą koleją wiedeńską i bydgoską na miejsce stałych kwater. Inne wojska udadzą się traktami na zimowe leże.

= Przez ciąg miesięcy zimowych, tj. od dnia 13-go października do dnia 13-go kwietnia, czynności w składach Banku polskiego załatwiane będą w godzinach od 9-ej do 3-ej po południu.

= Nowe rady opiekuńcze ubogich, ustanowione staraniem Towarzystwa dobroczynności w cyrkułach V/VI-ym, VIII-ym i IX-ym, mają rozpocząć swoje funkcje z początkiem przyszłego miesiąca, ku czemu czynią się odpowiednie przygotowania.

= Z teatru i muzyki.

* W dniu dzisiejszym na scenie teatru wielkiego odbyła się jeneralna próba z dramatu Daudeta „Fromont junior i Risler senior".

* Trzeci debjut sympatycznej *ingénue* p. Welling-Cieślińskiej nastąpi w ciągu przyszłego tygodnia w „Odecie".

* „Straszny dwór" Moniuszki wystawiony będzie w sezonie zimowym z nową obsadą partyj głównych.

Jadwigę—śpiewać będzie p. Klamrzyńska, Hannę—p. Hermanówna, Zbigniewa p. Chodakowski, a Macieja, starego sługę—p. Dyliński.

Z dawniejszej obsady pozostaną tylko pp. Cieślewski i Kozieradzki.

* Pani Varesi i p. Defalco rozpoczną szereg występów na scenie tutejszej w sobotę przyszłego tygodnia.

* P. Warmut, tenorzysta, który pojutrze przedstawić się ma naszej publiczności, zaangażowany został tymczasowo tylko na dwa występy.

* Znany z występu na scenie naszej p. Juljan Fuchs, młody basista, zaangażowany został na sezon zimowy do Lubeki.

= Rzadki egzemplarz.

W tym czasie jednemu z bibljofilów udało się nabyć komplet *Gazety warszawskiej* za lat 60 aż do r. 1852-go z defektem za rok 1817-ty.

Za zbiór ten w zniszczonej oprawie nabywca zapłacił 150 rs.

= Wytrwałość „kanarków".

Omnibusy prywatne, wypierane z swoich stanowisk przez rozwielmożniającą się kolej konną, w porównaniu z tą ostatnią stanowią lichą parodję.

Pomimo trudnej do zwalczenia konkurencji, wloką one ostatki swojego istnienia ze stoicyzmem godnym lepszej sprawy!

Zapewniano nas, iż wczoraj jedna z tych ark szybowała od dworca kolei wiedeńskiej na Muranów nie dłużej jak... godzinę i minut dziesięć.

Pasażerom podczas jazdy przypomniały się wesołe czasy latarni olejnych, halabardników i błota, które zresztą w oczekiwaniu kanalizacji w równej zawsze ilości zalega ulice.

Niech żyje tradycja!

= Z bruku.

Kasztany, przyozdabiające ogrody i skwery publiczne, przechodzą obecnie najkrytyczniejszą chwilę.

Bandy człopców strząsają nieużyteczne zresztą owoce za pomocą kamieni i kijów, co smutnie wpływa na rozwój tych drzew, połamane bowiem gałęzie usychają lub nie wydają na wiosnę pędów.

Szczególniej plac ewangelicki jest ulubionem miejscem szkodników.

Co na to mówi policja?

= Bezrobocie.

Zegar na kościele N. Marji Panny na Nowem Mieście, niezbyt dawno odnowiony i naprawiony, urządził bezrobocie i wskazuje ciągle tę samą godzinę, nie chcąc się ani o minutę naprzód posunąć!

Istotne naprawienie tego zegaru byłoby wielką dogodnością dla mieszańców tej dzielnicy.

= Sezon koncertowy.

Sezon koncertów podwórzowych już się rozpoczyna, ku wielkiej uciesze gamoniów a utrapieniu spokojnych mieszkańców miasta.

Wczoraj, jak nas zapewniano, jednym tylko pociągiem kolei wiedeńskiej, przybyło nie więcej jak sześciu artystów, uprawiających instrument zionący „Mandolinatą" i „Panią Angot".

Takie powiększenie się znacznej i tak liczby włóczących się kataryniarzy i innych muzyków podwórzowych gimnastykujących nasze nerwy słuchowe, daje nam tę pocieszającą pewność, iż obecny sezon koncertów podwórzowych będzie należał do nader ożywionych.

Wałeczki watowe do kitowania okien, a w razie potrzeby wata do uszu niech będzie naszą protestacją przeciwko tym torturom muzycznym!

= Znaczenie kaligrafji.

Nauka ta, tak nisko stawiana przez wielu, tak o bojętnie traktowana przez uczniów, nie zawsze zajmuje podrzędne miejsce...

Przed tygodniem przybył do naszego miasta młody uzdolniony człowiek z dalszych gubernij Cesarstwa, gdzie kończył nauki gimnazjalne, tu zaś pragnął poświęcić się zawodowi handlowemu.

W kilku pierwszorzędnych domach handlowych odmówiono mu wręcz posady, motywując odmowę... brzydkiem pismem.

Kaligrafja więc górą!

= *Varsaviae educatum.*

W dniu wczorajszym jedna z firm tutejszych sprzedała do Moskwy beczułkę wina węgierskiego za bardzo znaczną sumę.

Nektar ten stał w piwnicach od r. 1814-go.

= Nowa upadłość.

Dziś w południe rozeszła się pogłoska, jakoby jedna z wielkich fabryk stolarskich zawiesiła wypłaty.

Czy i o ile pogłoska ta jest prawdziwą, niedaleka przyszłość pokaże.

= Zapowiedź debiutu artystycznego.

Policja berlińska poleciła wyjechać ze stolicy znanemu graczowi, nazwiskiem Schleider.

Sprzedaż publiczna jego mebli przyniosła mu przeszło 100,000 marek, drugie tyle pozyskał za artykuły zbytku.

Czasopisma niemieckie donoszą, iż Schleider wziął paszport do... Cesarstwa.

Byleby nie zawadził o Warszawę!

= Dwaj czteroimienni oszuści.

Wskutek odniesienia się p. gubernatora riazańskiego, policja tutejsza poszukuje dwóch mężów, noszących wcale niepospolite nazwiska.

Jeden z nich nazywa się Achsabar-Ali-Sułtan-Ogdy, drugi zaś: Tada-Izmaił-Achmed-Ogdy.

Owi dwaj prawowierni wyznawcy Proroka musieli czegoś znakomitego dokonać w Riazaniu, kiedy się aż u nas w kronikach policyjnych wsławili...

Poecie jednak, któryby pragnął śpiewać ich czyny, z pewnością zabrakłoby rymów...

= Znaczna kradzież.

Nocy wczorajszej niewiadomi złoczyńcy, wyłamawszy okno w składzie płótna Goldfedera przy ulicy Zimnej pod nrem 5, skradli 160 sztuk płótna, wartości 4,000 rs.

Dla zabrania takiej ilości płótna niezbędny był wóz, który zapewne w kradzieży brał udział, ku pohańbieniu... stróżów nocnych!

= Z Wisły.

Gwałtowny przybór wody wiślanej, od dni trzech zaledwie datujący się, zapowiada wylew.

Woda z wysokości stóp 4-ch, jaką notowano w poniedziałek, wzniosła się, jak wspominaliśmy w dzisiejszem rannem wydaniu, do wysokości stóp 7-iu, teraz zaś, w krótkim stosunkowo czasie, przybyło znów 4-ry stopy, tak, iż obecnie poziom rzeki wzniesiony jest o stóp 11-ie nad zero i jeżeli dalszy przypływ się nie powstrzyma, woda może jeszcze dzisiejszej nocy wystąpić z brzegów.

Na powierzchni rzeki zrobiło się zupełnie pusto. Łazienki letnie, galary i większe statki o dnach płaskich ukryły się w zatokach przed prądem, a zarazem dla ulokowania się na zimę, berlinki zaś i galary również ustępują ze środka Wisły i trzymają się lądu.

Środki ostrożności przedsięwzięto.

= **Wypadki.** Na Szpitalnej szklarz Icek B., potrącony przez jakiegoś przechodnia, upadł na chodniku i skaleczył się boleśnie w prawy policzek i rękę.—Za rogatkami jerozolimskiemi wóz włościanina z Falent przewrócił się wskutek najechania na kamień; sam powożący Jan S. oraz żona jego Katarzyna C. ponieśli ciężkie obrażenia na całem ciele.—Na placu Muranowskim Lejzor H., wyskakując z wagonu tram-

wajowego w czasie biegu, upadł i zranił się niebezpiecznie w głowę.

= Przypomnienie.

Przed kilkoma miesiącami ziemianie rozmaitych okolic kraju obradowali nad projektami rolniczych spółek zbożowych.

Dziś... sprawa ta poszła w odwłokę!

Nie przypuszczamy, ażeby inicjatorzy projektów stracili energję i zapał, sądzimy raczej, iż na drodze do urzeczywistnienia zamiarów stanęły roboty w polu, wymagające ciągłej obecności ziemian w domu.

Dziś jednak, gdy roboty te już są na ukończeniu, czy nie czas byłoby wznowić zawieszoną dyskusję?

Wszak jesień i zima jest dla rolników najodpowiedniejszą porą do urzeczywistnienia projektu spółek...

= Restauracja świątyni.

Dzięki inicjatywie miejscowego proboszcza i dziedzica p. U., przystąpiono do odnowienia kościoła we wsi Pęcice, pod Pruszkowem.

Właściciel wsi na restaurację świątyni ofiarował sumę rs. 2,000.

= Nafta kaukaska.

Nafta amerykańska ma coraz groźniejszego konkurenta w nafcie kaukaskiej, która o wiele jest tańszą od pierwszej.

W Łodzi, jak zaznacza *Lodz. Ztng*, nafta kaukaska wyrugowała prawie całkiem amerykańską i w powszechne weszła użycie.

= Obfitość owoców.

W gubernjach południowo-zachodnich owoce obrodziły w niepamiętnej obfitości.

Jabłka, śliwki i gruszki sprzedawane są po cenach bajecznie niskich, gdyż za garniec wyborowych owoców żądają tylko po kop. 3.

Właściciele większych sadów w prawdziwym są kłopocie, nie wiedząc co począć z tą mnogością płodów sadowniczych, na które na miejscu brak kupca.

= Złodzieje warszawscy.

W gminie Łańska powiatu brzezińskiego straż ziemska schwytała trzech dobrze znanych i poszukiwanych rzezimieszków warszawskich: Józefa Sobockiego, Józefa Czajkę i Dominika Poperskiego.

Osadzono ich w areszcie gminnym i postawiono straż u drzwi mocno okutych...

Tymczasem na drugi dzień więzienie było puste.

Złodzieje w ciągu jednej nocy zdołali wybić w tylnej murowanej ścianie spory otwór, przez który najswobodniej się wymknęli.

Działo się to z soboty na niedzielę zeszłego tygodnia.

= Zabójstwo.

Kradzieże i napady w okolicach Łęczycy na chwilę nie ustają.

W tych dniach kilku łotrów napadło na chudobę sadownika w ogrodzie w dobrach Orszewice.

Sadownik broniąc się został tak silnie poraniony, iż wkrótce wyzionął ducha.

Nieszczęśliwy pozostawił wdowę i kilkoro małoletnich dzieci.

= Bójka robotników.

Pomiędzy gromadką robotników w Łodzi wybuchła zażarta bójka.

Rezultatem bójki była śmierć jednego z walczących.

Ze świata.

< **Teatr krakowski** rozpoczął sezon zimowy od wystawienia „Słomianego człowieka“, trzyaktowej komedji Jordana. Rzecz znalazła uznanie krytyki i publiczności. Rolę główną odegrał z powodzeniem p. Szymański.

× **W Poznaniu** pobłogosławiony został w tych dniach związek małżeński, zawarty pomiędzy p. Józefem Mycielskim z Ponieca, a p. Zofją Taczanowską, córką b. prezesa koła polskiego w parlamencie niemieckim Władysława Taczanowskiego i małżonki jego Bogumiły z Chłapowskich.

× **Kikeriki.** Podczas kiedy tak popularnem jest w Wiedniu i w ogóle u niemców poniżanie wszelkiej zasługi Jana III-go w roku 1683-im, a przy tej sposobności przypinanie łatek polakom gdzie się da i z jakiegokolwiek powodu, wyborne satyryczne pismo wiedeńskie *Kikeriki* nie wahało się szczerze i śmiało stanąć po naszej stronie w obszerniejszym, poważnie i silnie napisanym artykule. Odpowiadając na czynione wojskom króla Jana zarzuty, iż podczas marszu rekwirowało, a w razie oporu zabierało żywność, *Kikeriki* woła: „A cóż się to nie dzieje w wojnach państw cywilizowanych za naszych czasów? Czyż w czasie zwycięztwa niemców nad Francją nie musieli wolni strzelcy (*francs-tireurs*) sami sobie kopać grobu, nad którego brzegiem ich rozstrzeliwano? Czyż łagodny nawet Radecki nie kazał kobiet biorących udział w rewolucji siec publicznie w Medjolanie rózgami? Czyż Haynau nie pozwolił rabunku Brescii? Zkądże prawo ganienia tak ostro wybryków polskich rycerzy?... I czyż można Janowi III-mu brać za złe, iż żądał wprzód od Austrji wynagrodzenia kosztów wojennych? Czyż my austrjacy nie musieliśmy odstąpić najpiękniejszych prowincyj jako wynagrodzenie wojenne? Czyliż Niemcy nie wzięły od Francji miljardów? Jeżeli się nieprzyjaciela tak drogo opłaca, czyż można odmawiać przyjaciołom słusznego wynagrodzenia za wielkie ofiary. Nietylko więc niepięknie, lecz dziko i niewdzięcznie wyszydzać dziś żyjących polaków, przez oplwanie ich dzielnych, pełnych sławy przodków. Wiedeń byłby straconym bez pomocy Sobieskiego, który mimo zaciętego oporu zniósł obóz turecki, pierwsze boje sam prowadził i samodzielnie odniósł zwycięztwo.“ Jednocześnie *Kikeriki* wysoko podnosi bezinteresowność Matejki, który obraz swój przez 10 dni bezpłatnie wystawił w Wiedniu. „Nie było to zwykłe polowanie na wielkie wrażenia — mówi ten dziennik — nie pośpiech w celu osiągnięcia szpaltowemi natrętnemi reklamami ogromnych cen, ale czyn przyzwoity i skromny, uprzejmy i szlachetny!“

× **Gazety rolnicze niemieckie** zainteresowały się żywo nowym ulem, wystawionym w Kijowie przez K. Lewickiego.

× **Uznanie.** Czasopisma naukowe niemieckie bardzo pochlebne poczyniły wzmianki o referatach naszych specjalistów, odczytanych na zjeździe przyrodników w Odesie.

× **W Krasnoufimsku** powstało stowarzyszenie opieki nad biednymi uczniami, do którego należy sześciu polaków.

× **Łodzią elektryczną** odbyło temi dniami wycieczkę z Wiednia do Preszburga towarzystwo z sześciu osób złożone. Rezultat tej próby na większą skalę wypadł ze wszech miar pomyślnie. Tłum kilkotysięczny, zgromadzony nad brzegiem Dunaju, powitał okrzykami nowoczesnych turystów.

× **Antoni Rubinstein** bawi obecnie w Niemczech. Przed kilkoma dniami gościł on w Królewcu u Wicherta, który mu libretta do nowej opery komicznej dostarczył. Treść zaczerpnięta jest z dziejów wojen domowych w Hiszpanji, partycja już cała wykończona i utwór wystawiony zostanie niebawem po raz pierwszy w Hamburgu, jednocześnie z „Sulamitką“.

× **Sara Bernhardt** wystąpić zamierza w roli... Lady Macbeth. Będzie to druga z rzędu jej kreacja dramatyczna z repertuaru szekspirowskiego. Przypomnijmy, iż Sara pierwszy raz debiutowała na scenie w „Królu Learze“.

× **„La Halle aux charges“**, satyryczny tygodnik wychodzący w Paryżu, skonfiskowany został przez policję za rysunek przedstawiający rzeczpospolitę siedzącą na kolanach markiza Tsenga i zalotnie bawiącą się warkoczem poważnego dyplomaty. Podpis brzmiał: „Układy w toku“. Rzecz prosta, iż obecnie o ten numer dobijają się ciekawi ludziska i kupują na wagę złota.

× **Światło elektryczne** znalazło dotąd najwcześniejsze i najszersze zastosowanie w Paryżu. W r. 1881-ym odbyła się tam pierwsza w świecie wystawa elektryczna, lampy Jabłoczkowa zapłonęły wcześniej niż w Londynie i Berlinie na tamtejszej *Avenue de l'Opéra*, pierwszym elektrycznie oświetlonym teatrem był paryski *Variété*, wreszcie jaśnieje tam nowożytne światło we wszystkich niemal większych magazynach, zakładach publicznych i t. p. Świeżo odbyła się uroczyście intromisja elektrycznego światła do Grand Hotelu. Zaproszenie otrzymały niemal wszystkie znakomitości, które właściciel sutym ugościł bankietem. Przemawiali Sarcey i Garnier, architekt wielkiej opery. Po biesiadzie całe towarzystwo przejechało się omnibusem elektrycznym, kursującym nietylko po wielkim dziedzińcu hotelowym, ale odwożącym gości na dworce kolei i t. p. Omnibus przejechał się tym razem po całej *Avenue de l'Opera* i bulwarach, ku wielkiej uciesze setek spektatorów. Dodajmy, iż istnieje w Paryżu wielkie towarzystwo elektryczne *La Métropolitaine électrique*, zaopatrujące licznych klijentów elektrycznością, jak inne towarzystwa gazem... Można również w Paryżu wynajmować na wieczory, bale, teatra amatorskie i t. p., dowolną liczbę lamp elektrycznych. Za każdą lampę opłata wynosi na wieczór pięć franków.

× **Wybuch w Woolwich,** o którym onegdaj doniósł już telegram, rozpoczął się od eksplozji 60-funtowej bomby, właśnie w jednem z laboratorjów napełnianej. W ślad potem eksplodowały zapasy palnych materjałów i po chwili jeden z większych składów ogarnęły płomienie. Przez całą godzinę nieustannie jeden po drugim następowały wybuchy, a zbliżyć się do miejsca katastrofy nie było sposobu. Szczęściem budynki w Woolwich są znacznie od siebie oddalone, tak, iż pożar, zniszczywszy jedną część arsenału, nie przeniósł się na resztę zabudowań. Pożar ustał sam po dwóch godzinach. Dwóch tylko robotników utraciło życie, natomiast wielu odniosło silne uszkodzenia wskutek wybuchu bomb.

— Złożyli w redakcji *Kurjera warszawskiego*:

Na wpis dla niezamożnych uczniów.

E. M. S. rs. 2 kop. 50, bezimiennie kop. 60.

Dla najbiedniejszych.

Wiktorja Wiś. jako karę za fantazję kop. 70.

Dla biura informacyjnego o nędzy wyjątkowej.

H. B. rs. 1.

— Następujące książki potrzebne są dla ubogiego ucznia: 1) „Tłumaczenia z rosyjskiego na grecki“ przez Haupa i Sznella: 2) „Tłumaczenia z rosyjskiego na niemiecki“ przez Ertela; 3) „Musterstücke“ przez Massona; 4) „Tłum. z rosyjsk. na łacinę“ przez Bielickiego; 5) „Historja powszechna“ Weltera; 6) „Geografja“ II-ga część. (Azja, Afryka, Ameryka, Australja) przez Smirnowa; 7) „Zoologja“ po rosyjsku przez Popławskiego.

— Dla biednych uczniów do uznania redakcji od Jadwigi Z. książki szkolne i tornister.

Nekrologja.

† Ś. p. Lorenz **Franzmann,** majster krawiecki, przeniósł się do wieczności po długiej lecz ciężkiej chorobie w dniu 25 września r. b. W ciężkim smutku pozostała żona z dziećmi, teściowa, bracia i siostry zmarłego zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z kaplicy ewangelicko-augsburskiej, przy ulicy Mylnej, w dniu 28 b. m., o godzinie **4-tej** po południu, na cmentarz tegoż wyznania. —3305—

† W dniu 28 b. m., o godzinie **10-ej** zrana, w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim), na Krakowskiem-Przedmieściu, odbędzie się żałobne nabożeństwo za spokój duszy ś. p. Wacława **Schmidt,** prowizora farmacji, na które pogrążeni w smutku rodzice, siostry, brat i szwagier zapraszają rodzinę, kolegów i przyjaciół zmarłego. —3287—

† W dniu jutrzejszym, dnia 28 b. m., o godzinie **8-ej** zrana, odprawione będzie nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Aurelji **Gano,** w kaplicy cmentarza powązkowskiego. —3289—

† Jutro, dnia 28 b. m., jako w dzień imienin, odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele św. Krzyża, o godzinie **10 i pół** zrana, za duszę ś. p. Wacława **Ryx,** na które rodzice i siostra zapraszają. —3283—

† Jako w dniu imienin ś. p. Michała **Jankowskiego,** radcy kolegjalnego komisji spraw wewnętrznych, odbędzie się wotywa żałobna dnia 29 b. m., w kościele św. Aleksandra, o godzinie **11-ej** zrana, na które pozostała wdowa zaprasza krewnych i życzliwych. —3302—

† W sobotę, dnia 29 września, jako w bolesną rocznicę imienin ś. p. Michała **Drążewskiego,** odprawiać się będzie żałobne nabożeństwo w kościele św. Antoniego, przy ulicy Senatorskiej, o godzinie **10-ej** zrana, na które w ciężkim smutku pozostała córka i zięć zapraszają życzliwych. —3265—

† W sobotę, dnia 29 września, jako w siódmą rocznicę śmierci ś. p. Ignacego **Lempickiego,** b. właściciela ziemskiego, w gub. płockiej, odprawione będą za spokój jego duszy msze św. w kościele Opieki św. Józefa (pp. wizytek), o godzinie **10-ej** zrana; o czem zawiadamia się krewnych i życzliwych. 2—3297—

† Za duszę ś. p. Józefa **Bryknera** w dniu 29 b. m. w sobotę, o godzinie **9 i pół** zrana, odprawionem będzie nabożeństwo żałobne w kaplicy na Powązkach, naprzeciwko katakumb, a następnie przeniesienie zwłok do grobu własnego, na które to nabożeństwo pozostała żona wraz z dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. 2—3292—

† W dniu 29 b. m., w sobotę, jako w pierwszą rocznicę śmierci ś. p. Konstancji z Eborowiczów **Liszkowej,** odbędzie się o godzinie **11 i pół** zrana nabożeństwo żałobne w kaplicy cmentarza powązkowskiego, poczem poświęcenie grobu i przeniesienie do takowego zwłok ś. p. **Liszkowej;** na obrządki te pozostały mąż z synem i z synową zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —3293—

† Jutro, dnia 28 b. m., w piątek, o godzinie **10-ej** zrana, jako w wigilję imienin ś. p. Justyny Michaliny z Przygockich **Geyer,** odprawione będzie nabożeństwo żałobne za spokój jej duszy w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, na które zaprasza się krewnych i przyjaciół. 3296

Z Cesarstwa.

Petersburg 25-go września. — Według przedstawionego w tych dniach pod zatwierdzenie rady państwa projektu etatu wydatków głównego sztabu na rok 1884-ty, wydatki te obliczone zostały na sumę 4,004,000 rs., czyli o 184,000 rs. mniej niż w roku bieżącym.

Petersburg 25-go września. — Jeden z członków komisji do zrewidowania instytucyj lokalnych, pozostającej pod prezydencją sekretarza stanu Kachanowa, jak donoszą dzienniki petersburskie, oświadczyć się miał za tem, aby prawo uczestniczenia w zgromadzeniach wiejskich służyło wszystkim mieszkańcom płci męskiej od dwóch lat w gminie osiadłym i nie karanym sądownie.

***Petersburg* 25-go września.—*Nowoje Wremja* za-**

mieszcza następujące wyjaśnienie: „Według informacyj zagranicznych gazet, pomiędzy rządami rosyjskim a austrjackim wymienione zostały przyjacielskie objaśnienia z powodu ostatnich wypadków zaszłych w Bułgarji. Skutkiem tego koła rządowe w Wiedniu powzięły przekonanie, że jakikolwiekby obrót przybrały sprawy bułgarskie, nie dadzą one powodu do poważnych nieporozumień między Austrją a Rosją. Jest podobno zamiar ostatecznie odgraniczyć *sferę interesów* obydwóch mocarstw na półwyspie bałkańskim, tak żeby na przyszłość żadne z tych państw nie miało powodu mieszania się w dziedzinę polityczną drugiego. Niemcy także uczestniczą w tych układach. Pogłoski podawane przez dzienniki wiedeńskie wydają się prawdopodobnemi.”

Petersburg 25-go września.—W szpaltach gazety *Nowoje wremja* spotykamy następną notę, będącą w pewnym związku z agitującemi się w Bułgarji sprawami. „Według wiadomości z Sofji, pan Stoiłow, który jeździł do Petersburga z poleceniami księcia Aleksandra do rządu rosyjskiego, po powrocie swoim do Bułgarji miał opowiadać, że przedstawiał się Najjaśniejszemu Panu i kilkakrotnie widywał się z ministrem spraw zagranicznych p. Giersem, który jakoby wyraził zupełne zadowolenie z objaśnień, jakie dał p. Stoiłow o obecnem położeniu rzeczy w Bułgarji i że w rosyjskim dzienniku urzędowym była zamieszczona wiadomość o świetnem wywiązaniu się z włożonego nań zlecenia. Mamy zasadę sądzić, że zapewnienia p. Stoiłowa są zupełnie wymyślonemi, ponieważ, jak dokładnie nam wiadomo, przez czas ostatniego jego pobytu w Petersburgu nietylko nikt nie domyślał się, że p. Stoiłow ma urzędowne zlecenia od swojego rządu, ale nawet nie miał on sposobności widzieć się z p. ministrem spraw zagranicznych.”

Petersburg 25-go września.—Notując skwapliwie wszystko, co dzieje się w Austrji w sferze interesów narodowości południowo-słowiańskich, *Nowoje wremja* powiada, że pojawienie się w Hercegowinie „bandy rozbójników” musi zwrócić uwagę polityków austrjackich, którym prócz Chorwacji przybywa nowy kłopot z Bośnją i Hercegowiną. Komplikuje się tedy położenie. „Dziś już, pisze petersburski organ, słyszeć się dają skargi na to, że niezręczna polityka węgierskiego ministerjum szkodzi cesarstwu, gdyż wskutek koncentrowania wojsk w południowych kresach Węgier musi ucierpieć obronna siła granic wschodnich. Chorwacja nie zatrudniła wprawdzie wielu pułków, ale jeżeli pewna cząstka armji austro-węgierskiej musi pełnić służbę policyjną w Chorwacji, druga w dawnem Pograniczu wojskowem i w Banacie, trzecia w Bośnji i Hercegowinie, czwarta w Dalmacji, to ostatecznie znaczna już część wojska oderwaną będzie od bezpośredniego swego powołania, a w razie jakichkolwiek zagranicznych komplikacyj cesarstwo szarpane wewnętrznemi zamieszkami znajdzie się w smutnem położeniu. Jeżeli węgrzy nie dbają o usposobienie Chorwacji, jej ludności i politycznych partyj, to o tę prowincję dba centralny rząd wiedeński i czeka tylko na uśmierzenie nieporządków ulicznych, aby się wdać w nieporozumienie chorwatów z węgrami. Wtedy sama z siebie powstanie kwestja Bośnji.”

Ostatnia poczta

„Kurjera Warszawskiego”.

Salzburg 25-go września.—Książę Bismark zabawi tu prawdopodobnie jeszcze przez dzień jutrzejszy. Dzisiaj konferował on długo z posłem niemieckim przy dworze wiedeńskim, księciem Reuss. Tenże zostanie tutaj aż do odjazdu księcia.

Budapeszt 25-go września.—Za zebraniem się sejmu węgierskiego ma być niezwłocznie uchwaloną rezolucja, upoważniająca rząd do umieszczenia na chorwacko-węgierskich gmachach rządowych w Chorwacji godeł wspólnych bez żadnego napisu.

Zala Egerszeg 25-go września.—Proces przeciw uczestnikom zaburzeń antisemickich skończony. Prokurator sądu wyjątkowego Bessenyey wniósł karę śmierci tylko na jednego z obwinionych, Franciszka Kisza. Sędzia Gyömörey orzekł wszakże, iż zbrodnia jego nie należy również przed sąd wyjątkowy, jako proste morderstwo, i winna być sądzoną przez trybunał zwyczajny, przed którym staną także inni oskarżeni. Tak więc ani jeden z winowajców nie został osądzony wedle przepisów stanu wyjątkowego, zaprowadzonego w komitacie zalańskim.

Zagrzeb 25-go września. — Oprócz prezesa sejmu zagrzebskiego Kresticza i wiceprezesa Schramma, udają się jutro wszyscy posłowie chorwaccy do Pesztu. Nie wezmą oni wszakże udziału w obradach nad sprawą wypadków chorwackich, ale złożą przez jednego z delegatów swoich w sejmie umotywowane oświadczenie.

Berlin 25-go września. — W kołach urzędowych przepowiadają rychłe zupełne porozumienie pomiędzy Berlinem i Watykanem w sprawie dyspensy. Także i w sprawie *anzeigepflicht* rozpoczęto za inicjatywą Stolicy Apostolskiej nowe układy.

Homburg 25-go września.—Król serbski odjeżdża ztąd jutro (a zatem wyjazd został widocznie odwleczonym tak, aby król Milan mógł być nieobecnym przy otwarciu skupczyny w Belgradzie; *przyp. red.*). Król Alfons hiszpański odjeżdża w czwartek rano przez Brukselę do Paryża.

Paryż 26-go września. — Król Alfons przybędzie do Paryża w sobotę, o godzinie 2-ej; na dworcu północnym przyjmie go Grévy z wszystkimi ministrami. Challemel Lacour powraca z tego powodu do Paryża. Oddział piechoty i jazdy będzie stanowił straż honorową. W niedzielę odbędą się na cześć króla łowy u Grévy'ego w Marly, wieczorem obiad w pałacu elizejskim i przedstawienie galowe, w poniedziałek manewry artylerji w lasku vinceńskim, wieczorem *Théâtre français*. Odjazd nastąpi w środę. *Justice* ostrzega, aby żaden francuz nie pojawił się na przyjęciu króla. *France* w artykule p. t. „Pan Alfons de Bourbon” wzywa śpiewaków i artystów dramatycznych, aby nie przyjęli udziału w przedstawieniach galowych. Gdzie król się pojawi, powinien spotkać pustkę i ciszę. Nie radzi mu się przejeżdżać koło statuy Strasburga. Jedyne to godne przyjęcie „ułana pruskiego”.

Bruksella 25-go września. — Odwiedziny belgijskiej pary królewskiej na dworze holenderskim zostały zadecydowane.

Belgrad 26-go września.—Prezes kongresu radykalnego, Pasicz, rozwinął program akcji stronnictwa. Tenże ma żądać rewizji konstytucji, opartej na swobodzie prasy i gminy, tudzież bezpieczeństwie jednostek. Musi być obraną komisja kontroli, która odkryje sztucznie przysłonięty deficyt. Potrzeba dołożyć wszelkich starań do poprawy dobrobytu materjalnego ludu. W zakresie polityki zewnętrznej Serbja nie może nadal służyć za arenę do zapasów współzawodniczących mocarstw.

Nowy-Jork 26-go września.—Według nowszych informacyj, irlandczyk Feene wtargnął wczoraj do wnętrza konsulatu angielskiego i dał kilka wystrzałów z rewolweru, które wszakże nikogo nie zraniły. Feeny został aresztowany. Zdradza on ślady obłąkania.

Telegramy własne

„Kurjera Warszawskiego”.

Wiedeń 27-go września.

Neue freie Presse donosi w telegramie z Tryestu, jakoby rząd rosyjski zawezwał właścicieli parowców, aby w ciągu dni dziesięciu podali wykaz sił przewozowych, jakiemi rozporządzają, dla transportu ludzi, koni i amunicji.

Wiedeń 27-go września.

Minister rumuński Bratiano dłuższy czas konferował z Kalnokym.

Berlin 27-go września.

Alarmujące wrażenie artykułu *Journal de St. Petersbourg* trwa. W Wiedniu, Berlinie, Paryżu i Londynie wzrosły obawy wojenne.

Monachjum 27-go września.

Pod Kufsteinem spotkał się wczoraj pociąg pośpieszny z towarowym. Nastąpiło gwałtowne zetknięcie, które zgruchotało maszynę pociągu pośpiesznego. Beczki ze spirytusem zapaliły się. Wielu podróżnych poniosło rany i uszkodzenia.

Monachjum 27-go września.

Ks. Bismark wyjechał z Salzburga do Berlina.

Paryż 27-go września.

La France w gwałtownym artykule domaga się od rządu, aby nie zmuszał artylerzystów vinceńskich do upokarzającej defilady przed „człowiekiem należącym do pruskiej załogi w Strassburgu”. Równocześnie organ ten wzywa rząd, aby pozwolił Zorilli powrócić do Francji. *Liberté* dowodzi, że nominacja króla Alfonsa na właściciela pułku ułanów pruskich jest dowodem, że przymierze Hiszpanji z Niemcami zostało zawartem. *National* ostrzega ludność przed wybrykami. Policja zarządziła wielkie środki ostrożności. Grévy powraca jutro do Paryża.

Paryż 27-go września.

Z powodu przerwania linji telegraficznej pod Omskiem, brakuje ostatnich depesz z Chin.

Paryż 27-go września.

Z Hanoi donoszą pod dniem 19-ym b. m.: „Według krążących tu pogłosek, czarne flagi porzuciły swoje pozycje pod Sontay, pozostawiając cytadelę francuzom. Nieprzyjaciel cofnął się na drugą stronę rzeki. Wielu mandarynów poddało się.”

Sofja 27-go września.

W dniu 25-ym b. m. odbył się obiad pożegnalny dla Sobolewa i Kaulbarsa. Metropolita wzniósł toast za Cesarza Rosji, opiekuna i twórcy spokoju Bułgarji, minister zaś Bałabanow — za działaczy rosyjskich, pracujących na korzyść Bułgarji. W ogóle bankiet miał charakter wysoce dla Rossji przyjazny.

Petersburg 27-go września.

Nowosti donoszą, że pomiędzy wieńcami, które złożone być mają na trumnie Turgeniewa, znajdować się ma także wieniec od tutejszych dam polskich, które zbierają składkę, ażeby, uzbierane fundusze w dniu pogrzebu poety rozdzielić pomiędzy potrzebujące wsparcia rodziny polskie, w Petersburgu zamieszkałe.

GIEŁDA.

Dnia 26-go września roku 1883-go

Stosownie do wskazówek berlińskich i notowania 201 m. za 100 rs. na dostawę końcomiesięczną, które to wiadomości znalazły potwierdzenie w telegramach z zebrań przedgiełdowych dzisiejszych nadesłanych, rozwinęło się na giełdzie warszawskiej usposobienie zwyżkowe.

Poparł je nieco większy pokup na potrzeby likwidacji końcomiesięcznej, której już ostatnie terminy się zbliżają.

Z samego już początku czynności giełdowych postawiono żądania znacznie wyższe i kupować też zaczęto po kursach wysokich które się następnie jeszcze bardziej podniosły, przewyższając równię berlińską, tak, iż dało to powód do sądzenia, iż w istocie wieści z Berlina są znowu gorsze — co się zresztą wkrótce sprawdzić może, widocznie bowiem zobowiązania końcomiesięczne tamże są tego rodzaju, iż tę zniżkę rubli faworyzują.

Za weksle długoterminowe na **Berlin** żądano 10 kop. drożej niż wczoraj — 49.90. Do tranzakcyj nie doszło, w obecnej bowiem chwili o krótki termin chodzi. Krótkoterminowe z początku już płacić poczęto po kursie żądanym wczorajszym 49.75, później zaś kurs ten podniósł się do 49.72½, a w końcu nawet do 49.80, to jest do kursu wczoraj za długoterminowe żądanego, ofiarowywano je po 49.85.

Na pomniejsze miasta niemieckie tylko krótkoterminowemi także i stosunkowo tanio dokonano obrotów po 49.67½.

Na **Londyn** żądano za krótko i długoterminowe 10.10, o 1 kop. na funcie st. drożej, lecz tranzakcyj nie robiono.

Na **Paryż** za 100 fr. na krótki termin również rozpoczęto tranzakcje od kursu wczoraj żądanego 40.25 i podniesionego w ciągu trwania zebrania o 5 kop. do 40.30. Żądano 40.35, o 10 kop. drożej niż wczoraj.

Na **Wiedeń** żądanie o 10 kop. podniesiono do 85.10. Zawierano tranzakcje krótkoterminowemi po 84.85 i 84.90 za 100 fl. i długoterminowemi po 84.75.

Ogół obrotów wekslowych nieco większy niż w ostatnich dniach, lecz granic bardzo miernych nie przechodzący.

Co do papierów państwowych—ruch niemi żaden. Kursy nominalne żądano niższe jeszcze niż wczoraj. Za większe listy likwidacyjne 88.50, za mniejsze 88.20 żądano. Pożyczka wschodnia 91.75, także niżej o 5 kop. w żądaniu.

Listy zastawne ziemskie nie wyżej. Serja I-sza 99.95, 99.90 i 99.80 w żądaniu bez ruchu. Nieco więcej robiono obrotów serją III-ią, za którą płacono za lit. A 99.50, za B i małe 99.40, przy żądaniach o 10 kop. wyższych.

Listy miejskie w żądaniu bez zmiany 96.50, 94, 93.20 i 92.90 wedle seryj. Serją IV-tą dokonano obrotów po kursach bardzo różnych od 92.50 aż do 92.85, stosownie do wzrostu zapotrzebowania, prawdopodobnie chwilowego.

Łódzkie bez zmiany 86, 85, 84.90, lecz bez ruchu.

Z akcyj dopełniono sprzedaży pewnej liczby akcyj fabryki stali po 1,660 rs., stosunkowo dosyć tanio, żądają bowiem 1,800.

Godzina 12½. Usposobienie mocne. Za weksle krótkoterminowe na Berlin jeszcze 49.80 chcą płacić.

J. Wł.

Sprawozdanie z targu zbożowego

na placu Witkowskiego dnia 27-go września 1883 roku.

Dostawa zboża na targ dziś bardzo szczupła.

Osią dostawiono wprawdzie nieco więcej niż zwykle, bo przeszło 300 korcy pszenicy i około 200 żyta, lecz za to z próbek ofiarowano bardzo niewiele, tak, iż ogółem na sprzedaż wystawiono 500 korcy pszenicy i 600 żyta.

Przy tak szczupłych dowozach rozumie się i chęć kupna ograniczyć się musiała. Producenci silnie się cen trzymali i kupcy, a mianowicie młynarze i właściciele wiatraków, ciągle obfite zakupy czyniący, wysokie ceny też płacić musieli.

Co do gatunku, był on dobry w ogóle. Ziarna wyborowego było stosunkowo dosyć.

Płacono za pszenicę wyborową 9 rs. 60 kop. do 10 rs. za korzec, średnia 9 rs. do 9 rs. 50 kop. osiągała, za pstrą, ale dobrą suchą płacono też cenę niezwykle wysoką od 8 rs. 60 kop. aż do 9 rs. 30 kop. za korzec. Gorszych gatunków nie było prawie wcale.

Żyto wyborowe 6 rs. 75 kop. do 7 rs. za korzec, średnie 6 rs. 30 kop. do 6 rs. 35. Gorszych gatunków nie dostawiono.

Około 200 korcy gryki ofiarowano na sprzedaż z próbek. Znaleźli się też kupcy, którzy to ziarno kupili po 5 rs. 70 kop. do 5 rs. 85 kop.

Owsa ceny mocne. Już też i wczoraj na stacji Praga kolei terespolskiej płacono do 100 kop. za pud. Około 100 korcy dziś na targu Witkowskiego sprzedano po 3 rs. 60 kop. do 3 rs. 75 kop. za korzec.

Siano i słoma bez dowozu. *J. Wł.*

WYKAZ DEPESZ

otrzymanych przez warszawską centralną stację telegraficzną w dniu 26-ym września roku 1883-go, a niedoręczonych adresatom, z powodu niedokładnych adresów:

Student Bielajew, uniwersytet,— Ketelska, Mazowiecka,— Dwordzycki, Włodzimierska 25. — Kolebérger, — Broncowa, Chmielna 22, — Józef Piotrowski, Chmielna nr 5 —A. Nowik,—Libiszowska, Leszno 75.

Uwaga. Osoby, życzące odebrać którą z wyżej wymienionych depesz, winny przedstawić stacji telegraficznej dowód legitymacyjny.

TEATRA.

WIELKI. Dziś: „Mignon". — LETNI (w ogrodzie Saskim): Dziś: „Pierwsza miłość", „Prelegent", „Pan Benet" i „Stryj przyjechał". Jutro: „Zbójcy". — NOWY (przy ulicy Królewskiej). Dziś: „Wyspa Tulipatan", „Wujaszek Alfonsa", „U ciotuni" i „Aby handel szedł". Jutro: „Bettina".

BIURO INFORMACYJNE

o nędzy wyjątkowej sprawdzonej przez siostry miłosierdzia poleca miłosierdziu publiczności warszawskiej:

Tamka nr 25. Posiedzenie dnia 20 września.

Nr domu	Ulica	Nazwisko lub initiale	UWAGI.
34	Sliska	Perla Weintr.	Chora, mąż nieobecny, dz. 3.
7	Nowowiej.	Car Rozalja	Mąż nieobecny, troje 6-tygodniowych bliźniąt.
21	Mokotows.	Nowicki Dan.	Żona ciężko chora, dz. 3.
12	Młynarska	Porowska T.	Wdowa niewidoma i chora.
18	Wspólna	Szymańska R.	Wdowa, ch., dz. dr. 3.
17	Łucka	Pollit Katarz.	Wdowa, dzieci dr. 4.
3	Gołębia	Nowosad Jan	Kaleka, żona niewidoma, dz. drobnych 4.
41	Piwna	Bendzisz M.	Wdowa, dz. dr. 3.
78	Nowolipie	Pajer Marja	Mąż nieobecny, dzieci dr. 3.
22	Wołyńska	Szlome Erenbe.	Matka niewidoma, dz. 5.
15	Furmańsk.	Czystowska T.	Wdowa, chorowita, dz. 3.
15	Czerniako.	Kożuchowska	Wdowa, chorowita, dz. 3.
11	Książęca	Jabłonowski F.	Chory, żona kaleka, leży oddawna.
761	Nowa Pra.	Janicka Fr.	Wdowa, chora, dz. dr. 3.
4	Ordynacka	Loos August	Niewidomy.

3294) Dr med. ***A. Rosenthal,*** Orla 9, od 4 do 6, ***choroby nerwowe.*** Leczenie elektrycznością.

— Dr med. ***Br. Chrostowski*** powrócił do Warszawy. Mazowiecka 6. (3301)

— Ignacy ***Oppenheim*** powrócił z zagranicy. (Gabinet dentystyczny, Senatorska 5). (3299)

— ***Karol Wernik,*** muzyk, mieszka obecnie przy ulicy Wolskiej nr 10. (3298)

— Dr ***J. Pawiński*** powrócił do Warszawy. ***Świętokrzyska 21*** (od 5—6 po poł.) (3246)

— Doktor ***J. Rogowicz*** powrócił do Warszawy. (3273)

Aleksander Michałowski, artysta muzyczny, powrócił do Warszawy. Od 1-go października mieszkać będzie przy ulicy ***Żurawiej nr 24.*** (3254)

ZARZĄD
drogi żelaznej nadwiślańskiej

podaje do publicznej wiadomości, że pociągi miejscowo-osobowe, wyprawiane z Warszawy do stacji Nowo-Georgiewsk i z powrotem, z dniem 19 września (1 października) r. b. kursować przestaną.

Od tej również daty nie będą kursowały pociąg towarowo-osobowe, wyprawiane z Warszawy do Pilawy i w odwrotnym kierunku. (945)

— Do dzisiejszego numeru dla prenumeratorów prowincjonalnych dołącza się tabela wygranych drugiej klasy 141-ej loterji klasycznej.

1883 roku, dnia 9 (21) Września.

W IMIENIU NAJJAŚNIEJSZEGO PANA
Sąd Handlowy w Warszawie, w Wydziale Konkursowym,
w następującym składzie:

Prezes CHOCHRIAKOW i Członkowie Sądu FRAIDER i ZELT, Sekretarz CZAJKOWSKI,

słuchał sprawy wynikłej na skutek prośby D. H., Bracia Szpringer, Henryka Blaufuksa i Daniela Gryngląsa o uznanie upadłym Izraela albo Srula Justmana i postanowił: 1) Kupca Izraela albo Srula Justmana ogłosić upadłym, początek upadłości odnieść do dnia 26 Sierpnia (7 Września) t. r., mianować Sędzią Komisarzem upadłości **Członka Sądu Łapińskiego,** a kuratorem jej **Adwokata przysięgłego Stanisława Bełzę,** 2) opieczętować majątek upadłego wszędzie, gdzie takowy się okaże; 3) upadłego Izraela Justmana zamknąć w areszcie za długi. 4) wyrok niniejszy podać do publicznej wiadomości i 5) poddać go tymczasowej wykonalności.

Oryginał podpisali obecni.—Za zgodność Sekretarz **Czajkowski.**

Sędzia Komisarz massy upadłości Justmana.

Na zasadzie art. 480 K. H., wzywam wszystkich wierzycieli upadłego Izraela albo Srula Justmana, ażeby się stawili w dniu 19 Września (1 Października) r. b., o godzinie 11 z rana, w Wydziale konkursowym Sądu Handlowego, dla przedstawienia potrójnej listy kandydatów na syndyków tymczasowych massy. 3861

Warszawa, dnia 13 (25) Września 1883 r.—Sędzia-Komisarz **Łapiński.**

Nauczycielka

z wyższym patentem i medalem złotym, posiadająca oprócz nauk klasycznych, języki: francuzki i niemiecki wraz z konwersacją, poszukuje lekcyj. Adresy proszę składać w magazynie mód, ulica Miodowa № 8, pod literami S. L. 3800

Szukajcie a znajdziecie!

o 50 procent taniej dla tego że w mieszkaniu, sprzedaję bieliznę damską, męzką i dziecinną, koszule męzkie od 75 kopiejek, z madepolamu z cienkiemi webowemi gorsami po rs. 1 kop. 50, damskie od 90 kop., z madepolamu eleganckie po rs. 1 kop. 50, kaftany damskie po 80 kop. majtki damskie po 75 kop., prześcieradła nocne bez szwu po 90 k. **Senatorska № 20**, mieszkania № 16, naprost kościoła.—**Teofila FUKS.** 3860

Folwarki

Tymienice i Korczew,

w pszennej ziemi, z miastem **Zduńska-Wola,** pow. Sieradzkiego graniczące, razem do wydzierżawienia zaraz lub od Ś-go Jana. Zgłaszać się dla obejrzenia do miejscowego zarządu dóbr Wojsławickich, w **Moczalnika** przez **Sieradź.** po warunki do **Neru,** przez Gostków, pow. Łęczycki. 2670R

Potrzebuję

Stolarzy fabrycznych,

dobrych, z narzędziami, pod Warszawę. Wiadomość Żurawia 33, mieszkania 14, w Niedzielę o godz. 12. 3849

Operatorka odcisków

upoważniona przez Urząd Lekarski, operuje najboleśniejsze odciski bez bólu i ostrych narzędzi, w przeciągu kilku minut. Przyjmuje od 10—12 i od 2—5 po południu. Piękna № 21, mieszk. 5. 3859 **Rau.**

Apartamenty

złożone z 5 i 9 pokojów, z całą elegancją i wszelkiemi wygodami urządzone, do wynajęcia w każdym czasie, przy ulicy Książęcej № 4, 1-szy dom od Nowego-Światu. Wiadomość na miejscu. 3651

Rs. 6,500 lub 10,000.

Potrzebne są 6,500 lub 10.000 rs. do spłacenia takichże sum, mieszczące się w pierwszej połowie szacunku domu murowanego przy ulicy Nowy-Świat. Reflektanci zechcą adresy swoje zostawiać w kantorze Kurjera Warszawskiego pod lit. X. Z. 3818

Dostać można tanio

Sukna i Kortów

Ul. Przyrynek № 7. za Nowem-Miastem, naprzeciw kościoła N. P. Marji. 3858

Do fabryki dywanów

Herzfelda i Baendera,

ul. **Marszałkowska № 32,** poszukuje się **rysownika** lub **malarza,** do kopjowania ze wzorów na kratkowanym papierze. 2559R

Zdolni Apreterzy,

znajdą zaraz stałe zajęcie w fabryce kapeluszy słomkowych, ulica Dzielna № 7 a. 3826

Jest do sprzedania 3850

MASZYNA

pośpieszna drukarska.

Wiadomość: ulica Czysta Nr 6, w Drukarni „Kuryera Codziennego".

Ostrzeżenie.

W tych dniach zaginął u mnie w depozyt złożony weksel, na rs. 500, przez p. Adolfa Silbergleita in blanco podpisany. Ostrzegam, aby nikt takowego nie nabywał, gdyż p. A. S., o tem już zawiadomiony, nikomu innemu za powyższy weksel nie zapłaci.—Znalazca raczy zwrócić podpisanej za wynagrodzeniem. 3817 **M. Frendzel,** Muranowska 38.

Skład Nici

egzystujący od lat 9-ciu, z powodu wyjazdu jest do odstąpienia każdego czasu. Wiadomość: ulica Btacka № 15, mieszk. 6. 3822

Pracownia Sukien i Okryć damskich

EMILJI BRANDT,

przyjmuje wszelkie roboty w zakres tualety damskiej wchodzące i wykończa podług ostatnich żurnali paryzkich. Ceny umiarkowane. Ulica Senatorska № 2, m. 6, 1-e piętro. 3816

Ktoby miał do odstąpienia zaraz lub od kwartału **obszerny Salon** z pokojem i przedpokojem, w środkowym punkcie miasta, dla nauczyciela tańców, raczy zostawić adres w cukierni p. Wincentego, ulica Miodowa № 2. 3830

Nauka i wychowanie.

Żądane są lekcje języka rosyjskiego, za polski lub francuzki. Twarda № 9, m. 29.

Zakład nauki rękodzieł dla kobiet J. Swinarskiej. Marszałkowska 53. Zaczynają się kursa kroju sukien, bielizny, strojów, krawatów. 12993

Nauczycielka muzyki z patentem, udziela lekcje u siebie i na mieście. Podwal № 6, mieszk. 6, od 11—2. 14739

Z upoważnienia Władzy szkolnej stancja dla panienek uczęszczających do zakładów naukowych, szkoły rzemiosł lub Instytutu Muzycznego. Zapewnia się troskliwa opieka, konwersacja francuzka i niemiecka. Fortepian w miejscu. 2 minuty od stacji tramwajowej. Koszta przejazdu ponosi osoba opiekująca się uczennicami. Nowolipie 6, m. 17.

Niemka młoda poszukuje lekcyj konwersacyj po bardzo przystępnej cenie. Wiadomość od g. 4—6 po południu, ulica Długa № 23, na pensji. 14905

Nauczycielka muzyki ze świadectwem Instytutu Muzycznego i poważną rekomendacją, posiadająca języki, poszukuje lekcyj. Jerozolimska 5 (bez lit.), mieszk. 19. 14338

Student uniwersytetu warszawskiego życzy udzielać lekcyj lub korepetycyj w zakresie gimnazjalnym. Adres: Leszno 2, m. 20. A. S.

Student uniwersytetu poszukuje lekcji lub korepetycji. Żurawia 25, miesz. 15. 14474

Prof. de Préchamps, Długa 23. Francuzka rodowita, młoda, (nowo-przybyła) do umieszczenia, francuz szuka posady. 15102

Prof. de Préchamps, Długa 23. Pokój osobny za godzinę lekcji wyższej muzyki, dla francuzki lub niemki. 14904

Nauczycielka francuzka udziela lekcyj najnowszą metodą, za umiarkowaną cenę. Adres: Elise Hoffman Capt. ulica Niecała 12a.

Nauczycielka posiadająca język polski, francuzki i niemiecki z konwersacją, oraz ruski i przedmioty klasyczne, poszukuje lekcyj na przystępnych warunkach. Chmielna № 54, mieszkania 1. 15125

Student wydziału matematycznego poszukuje korepetycyj z przedmiotów głównych w zakresie kursu gimnazjalnego. Adres: ul. Chmielna № domu 13, mieszkania 9. 15128

Uczeń klasy VI, filolog, posiadający język francuzki, poszukuje korepetycyj lub jakiegokolwiek odpowiedniego zajęcia, w popołudniowych godzinach, za stół i mieszkanie lub za wynagrodzenie pieniężne. Oferty w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. M. K.

Prof. de Préchamps, Długa 23. Osoba z wysoką muzyką i doskonałym francuzkim, życzy posady do dorosłej panny lub do towarzystwa. 15171

Paryżanka wykształcona, z niemieckim, poszukuje demi-place. Wiadomość w biurze nauczycielskiem Anny Damerau, Krakowskie-Przedmieście № 36, wprost Saskiego placu. 15151

Lekcyj francuzkiego języka udziela paryżanka. Włodzimierska 11a, m. 6. 15148

Nauczyciel języka angielskiego, władający biegle tymże, obeznany z korespondencją handlową jest poszukiwany. Adres pod N. N. 1,000 do biura ogłoszeń, Senatorska 18. 2076

Poszukuje się panienki (pragnącej dokończyć swą edukację) do wspólnych lekcyj, niektórych przedmiotów. Wiadomość bliższa: ulica Warecka № 9, 2-e piętro, w mieszkaniu dyrektora szkoły Pankiewicza. 15146

Niemka, osoba uzdolniona, poszukuje demi-place, oraz lekcyj. Wiadomość: Załęska, Niecała № 4. 15165

Niemka młoda życzy sobie przyjąć miejsce bony. Łaskawe oferty proszę składać pod lit. R. Z. Senatorska 18, w biurze ogłoszeń.

Posady i prace.

Osoba w średnim wieku, poprzednio nauczycielka, posiadająca muzykę, poszukuje miejsca do matkowania dzieciom oraz zarządu u pojedyńczej osoby, za małe wynagrodzenie: Wiadomość: Źródłowa 8. m. 9. 14799

Od 1 Października potrzebny jest do składu papieru zdolny, młody subjekt, obeznany ze sprzedażą materjałów piśmiennych, posiadający gruntownie język niemiecki i rachunkowość. Kopje świadectw są wymagane. Wiadomość: Nowogrodzka № 16, na parterze, w fabryce kwiatów. 14756

Uczeń do handlu korzennego potrzebny jest, obznajmiony. Wiadomość: Chłodna № 53.

Gospodyni średniego wieku, przybyła ze wsi, poszukuje miejsca. Wiadomość: kiosk, Chmielna, róg Zielnej. 2039

Osoba dobrego towarzystwa, posiadająca język francuzki, poszukuje zajęcia lektorki lub do towarzystwa, na bardzo przystępnych warunkach. Wiadomość: ulica Długa № 14, w fabryce kwiatów Schmidt. 14864

Potrzebnym jest uczeń w wieku lat 13 do 14, umiejący czytać i pisać, do zakładu felczerskiego przy ulicy Dzielnej № 9. Wiadomość na miejscu. 2034

Potrzebny jest zaraz uczeń do cukierni w wieku lat 14 lub 15 przy rogu ulic Marszałkowskiej i Świętokrzyzkiej № 61. 14939

Potrzebna panna podręczna do staników. Ulica Żurawia 3, mieszk. 17. 2045

Osoba posiadająca dobre świadectwa, znająca szycie poszukuje miejsca do gospodarstwa na wieś, lub w Warszawie. Hoża 18a, mieszkania 2. 14927

Ogrodnik-botanik, który kilka lat praktykował w ogrodzie Botanicznym i Łazienkowskim, później zakładał i utrzymywał pierwszorzędne ogrody w kraju i zagranicą, poszukuje odpowiedniej posady, od Ś-go Michała lub od Nowego Roku. Wiadomość u J. Karczewskiego, Nowy-Świat № 57. 14938

Buchhaltera znającego dokładnie język niemiecki i polski średnio, poszukuje się na korzystnych warunkach. Oferty przyjmuje biuro ogłoszeń pp. Rajchmana i Frendlera, Senatorska 18, pod E. M. 2051

Młody człowiek z wykształceniem szkoły realnej, posiadający języki: polski, ruski, niemiecki i rachunkowość, poszukuje zajęcia w Warszawie u pp. inżynierów, w fabrykach, lub w handlowym domu. Łaskawe oferty przyjmuje pod lit. R. biuro ogłoszeń, Senatorska 18. 2055

Potrzebna jest bona do dwojga dzieci i zarządu gospodarstwem. Wiadomość Dzika № 2, u p. Henryka Welt. 2050

Potrzebne są panny do krawieczczyzny, podręczne. Leszno № 18, mieszkania 31.

Potrzebni są na wieś ekonom bezżenny, z dobremi świadectwami i panna służąca ze świadectwami. Wiadomość Wielka № 13, u rządcy. 14974

Potrzebną jest osoba z kaucją do piekarni ukraińskiej. Wiadomość: Długa № 32, w tejże piekarni. 14923

Panny. Potrzebne są panny do okryć do magazynu Edwarda Szubert przy ul. Nowo-Senatorskiej № 4. 15017

Potrzebna jest panna dobrze umiejąca szyć na maszynie. Leszno № 18, m. 40.

Potrzebna jest panna do maszyny. Krakowskie-Przedmieście № 53, fabryka gorsetów. 15115

Panny zdatne do krawieczczyzny, potrzebne zaraz. Nowy-Świat № 28. Zofia. 15116

Panny podręczne do sukien damskich potrzebne są zaraz. Długa № 14. J. Marcinkowska. 15117

Potrzebna jest sklepowa z kaucją rs. 30. Wiadomość w kantorze piekarni, ul. Nowolipie № 37. 15119

Czeladzi ślusarskich zdolnych na sznity, potrzeba zaraz na ulicę Gęsią, róg Okopowej № 18, do mechanika. 15122

Potrzebna panna do dziurek do bielizny. Śliska № 6, mieszkania 2. 15107

Chłopiec lat 14-e może znaleźć miejsce u fortepianisty. Marszałkowska № 17a. 15112

Poszukuje się korespondenta z niemieckim i ruskim językiem na godziny. Wiadomość w kiosku: róg Królewskiej i Krakowskiego-Przedmieścia. 15106

Potrzebna panna podręczna do krawieczczyzny. Świętojerska № 26, m. 7. 15167

Osoba młoda znająca dobrze języki: niemiecki, polski i ruski, oraz krawieczczyznę, poszukuje miejsca w zamożnym domu. Wiadomość w składzie p. Haehle, ulica Świętokrzyzka № 11. 15161

Młody człowiek z pięknym charakterem pisma, znający język polski, ruski i teoretycznie niemiecki, prosi o jakiekolwiek zajęcie. Adres: ulica Nowe-Miasto № 5, m. 21. Borecki. 15152

Młody człowiek ładnie piszący, ze stopniem naukowym, poszukuje jakiegokolwiek zajęcia, czy biurowego, czy korepetycji niższych klas, za nader umiarkowane wynagrodzenie. Oferty w kantorze Kur. War. pod № 500.

Potrzebne są panny, do włóczkowej roboty. Vogel & Comp. Elektoralna 19. 2077

Potrzebni są uczniowie do tapicera. Świętokrzyzka № 12. 15181

Młody człowiek, obeznany z czynnościami piwnicznemi, może znaleść zaraz posadę. Oferty i kopję świadectw uprasza się składać w Kantorze Kurjera Warszawskiego, pod lit. Z. W. 100. 15184

Sklepowa potrzebną jest zaraz, z kaucją i dobrą rekomendacją. Nowy-Świat № 21, w owocarni. 15186

Do nowo-założonej pracowni sukien i okryć damskich, potrzebne są uzdolnione panny, oraz podręczne, także znajdą pomieszczenie ze wszystkiem panienki do nauki. Włodzimierska 3, m. 15, drugie piętro. 15187

Osoba z prowincji poszukuje miejsca, do zarządu domem w Warszawie od Ś-go Michała. Wiadomość: kiosk, Bracka, róg Chmielnej. 2078

Ogrodnik potrzebuje obowiązku, znający się na ogrodach warzywnych i na angielszczyźnie i wszelkich budynkach, z dobremi świadectwami. Obowiązek może przyjąć każdego czasu. Ulica Marszałkowska № 2, mieszkania 15. 15123

Do magazynu pani Natalji, Marszałkowska 62, potrzebne panny uzdolnione do staników, spódnic, okryć i podręczne. 15134

Praktykant gospodarczy, poszukuje miejsca natychmiast. Oferty uprasza składać w kantorze „Kurjera Warszawskiego," pod lit. G. L. 2066

Kupno i sprzedaż.

Fortepian krótki, ładny, w bardzo dobrym stanie do sprzedania. Chmielna № 21, m. 5, stróż w suterynie na prawo wskaże. 14407

Fortepian o 7-u oktawach, palisandrowy, prawie nowy, za niżką cenę, do sprzedania.—Tamże jest gitara z futerałem, z roku 1816. Ulica Chłodna № 56, mieszk. 19. 14534

Fortepian krótki, b. dobry, do sprzedania. Chmielna 21, m. 5, stróż w suterynie na prawo. 14884

Bibljoteka z różnych dzieł złożona do sprzedania. Krakowsk.-Przedm. 4, m. 14. 14947

Pianino zagraniczne, mało używane, do sprzedania, cena przystępna.—Tamże pokój do wynajęcia, szubka futrzana. Widok № 16, m. 10, do 11 i od 2 od 5. 14989

Fortepian palisandrowy, krótki, z mechaniką angielską, z fabryki Moffera, mało używany, do sprzedania. Koźla № 9, mieszkania 10, od 3 do 6 po południu, oprócz świąt.

Meble ozdobne z 6 pokoi, bardzo mało używane, całe urządzenie lub częściowo, kandelabry złocone w ogniu i kandelabry platerowane do sprzedania bardzo tanio. Ulica Zielna № 4, mieszkania 1, pomiędzy Złotą i Chmielną. 14778

Zaraz do sprzedania sklep spożywczo-dystrybucyjny, przy pryncypalnej ulicy. Warunki dogodne, pewna część na spłaty. Wiadomość w sklepie spożywczym Bronisława, Senatorska 27. 14588

Maszyny systemu Mansfelda, cylindrowa nowa za rs. 65 i Whelera i Wilsona nowa za rs. 28, obie z gwarancją pozostawiono do sprzedania u mechanika Bansleben, Podwal № 24. 14790

Fortepian za rs, 250, do sprzedania. Ulica Podwal № 3, wiadomość w sklepie obuwia.

Faetony, wolant, koczyk z fordeklem, egoistka, do sprzedania. Krucza № 13, hypot. 1679a, od Wilczej, 14893

Do sprzedania biurko staroświeckie wyrobu gdańskiego, oraz dwie lampy salonowe nowożytne. Włodzimierska № 3, m. 15, drugie piętro. 14900

Kapelusz fantazyjny, przywieziony z Paryża, na obecny sezon jesienny i suknia czarna jedwabna do sprzedania tanio. Sienna 3, mieszkania 4. 15004

Do sprzedania garnitur mebli ze stołem za rs. 60, mało używany. Senatorska № 6, mieszkania № 38. 14548

Garnitur mebli mahoniowych, aksamitem kryty, w dobrym stanie. Złota № 39, mieszkania 28, od 11—5. 15006

Do sprzedania szafa orzechowa rs. 40, suknia czarna, jedwabna rs. 40, samowar rs. 5. Hoża № 12, lit. D., mieszkania 12.

Z powodu wyjazdu są do sprzedania rozmaite meble, mało używane. Instytutowa № 6, mieszkania 8. 14969

Do sprzedania eleganckie umeblowanie orzechowe salonu, oraz lustro, portjery, lambrekiny, filarki marmurowe i klatka na papugę, meble pochodzą z fabryki Gaszczyńskiego. Aleja Jerozolimska № 37, m. 10.

Nagła sprzedaż. Meble na wypłat. Pańska № 1 u rządcy, mieszkania 19. 14510

Motor gazowy o sile 2 koni, w zupełnie dobrym stanie, jest do sprzedania. Wiadomość w kantorze drukarni, ul. Nowo-Prόżna № 3. 14957

Chomonta angielskie używane, sprzedają się. Sienna 1, stróż wskaże. 15003

Są do sprzedania zaraz żyrandole, lustra, meble itp. przedmioty. Wiadomość w hotelu Krakowskim, (przy ulicy Bielańskiej).

Bryczka (sokołówka) i bilard z całem urządzeniem do sprzedania. Ulica Leszno № 78, skład węgli. 15035

Kilkaset korcy buraków i marchwi pastewnej do sprzedania. Zamówienia przyjmuje skład nabiału, ul. Chmielna № 4. 15025

Wyżlica czystej rasy angielskiej, z ponterów, 6-miesięczna, jest do sprzedania. Marjensztadt № 1 lit. D, wiadom. u stróża.

Z powodu braku miojsca jest do sprzedania garnitur mebli zupełnie dobrych. Wiadomość: ulica Hoża № 6E nowy, m. 1. 15028

Starożytność! para wazonów holenderskich (Delftów), filiżanki i lampka francuzkie, emalja na miedzi, akwarella (nowe), są do sprzedania, Senatorska 18, mieszkania 14,

Głodzińskiego metodę i linijkę potrzebuję kupić. Senatorska 18, mieszk. 14. 2080

Kaczor, dwie kaczki indyjskie dużej wielkości, są do sprzedania. Ulica Wronia № 28, wprost dystylarni. 15170

Do sprzedania zegar antik stojący. Hoża № 6, mieszkania 5. 15109

Kaszmiry: czarny, kolorowy, korty, kamloty, rypse bardzo tanio do sprzedania. Nowogrodzka 31, m. 11, 1-sze piętro. 15180

Powóz lekki, renomowanej fabryki Sommera, zdatny do wsi i do miasta, bardzo mało używany, jest do sprzedania za rs. 400, oraz cztery chomont krakowskich, czarnych za rs. 50 i cztery chomont angielskich za rs. 30; wszystko przy ulicy Pięknej № 31, stróż wskaże. 15154

Meble, jako to: garnitur salonowy, atłasowy; lustra dwa wielkie, z nizkiemi konsolami, garnitur dębowy rzeźbiony, aksamitny; garnitur kryty, łóżka bogate, toaleta okazała, umywalnia, biurko damskie z krzesełkiem, lustra w orzechowych ramach, otomanka, biurko męzkie, szeslong, kozetka aksamitna, stół jadalny dębowy, parawan mahoniowy, stołki stylu gotyckiego; tudzież kolumny, obrazy, poduszka haftowana złotem, lampy, żyrandol kandelabry, serweta etc. do sprzedania. Można obejrzeć: Sienna 3, mieszk. 4, pierwszy dom od Marszałkowskiej.

Urządzenia od mydła i nafty do sprzedania tanio. Tamka № 36. 15105

Pianino renomowanej fabryki, zupełnie nowe, za bardzo przystępną cenę do sprzedania. Ulica Gęsia № 6, u doktora. 15141

Z powodu nagłego wyjazdu wyprzedaję garnitur mebli, ordery i inne rzeczy. Ulica Wspólna 12, mieszk. 27, od g. 12—4. 15159

Meble do sprzedania z kilku pokoi, bardzo tanio, razem lub częściowo. Złota № 10, od Marszałkowskiej 5 dom, m. 15. 15173

2 bryczki do sprzedania. Ulica Rybaki № 22. 2069

Pianino nowe, amerykańskiego systemu, jest za rs. 325 do sprzedania. Ul. Marszałkowska № 17a. C. Fiedler. 15113

Cytra, futro piżmowce, czapka barankowa, frak, palto na edredonowym puchu, nowe, palta i garnitury męzkie nowe i używane, są do sprzedania z powodu wstąpienia do wojska. Ulica Hoża № 5, m. 10. 15108

Interesa handl. i majątk.

Jest do sprzedania sklep wiktuałów w każdym czasie z powodu słabości właścicielki, róg Pańskiej i Wroniej № 1. 14941

Piekarnia ze wszystkiemi rekwizytami i gospodami do odstąpienia. Wiadomość ul. Ogrodowa 34, mieszkania 2. 14918

Z powodu nagłej potrzeby i zmiany interesu, jest do sprzedania sklep spożywczy, za bardzo nizką cenę. Ulica Sienna przy placu Witkowskiego № 6 lit. B. 14943

Kolonja na Woli, jest do sprzedania, z ogrodem fruktowym i warzywnym, w dobrem położeniu, morgów 7, cała lub połowa; niedochodząc prawosławnego cmentarza, od figury na prawo № 30, wiadomość na miejscu.

W mieście powiatowem Płońsku, jest do odstąpienia w każdym czasie, z powodu zmiany interesu handel win, restauracja, wraz z hotelem i zajazdem. Wiadomość na miejscu i w Warszawie, Nowolipki № 30A, mieszkania № 17. 14958

Chcę kupić dom, lub wynająć lokal, albo próżny budynek murowany, na fabrykę, około 500 łokci □ powierzchni zawierający, z mieszkaniem 4—5 pokoi, stajnią i wozownią i niezbyt odległy od centrum miasta. Szczegółowy opis i cenę przesłać na Obożną № 2, mieszk. 1. 14965

Sklep wiktuałów do sprzedania. Srebrna № 4. 14961

Magle i inne ruchomości tanio do sprzedania. Ulica Aleksandrja № 4. 14993

Jedynie z powodu wyjazdu jest do sprzedania sklep spożywczy z dystrybucją, przynoszący przyzwoite utrzymanie familji. Kozia № 10, obok hotelu Saskiego. 14331

Rs. 1,000 do 2,500 daje na hypotekę wiejską, miejską, lub do współki pewnej. Adresować do Kantoru Kurjera Warszawskiego dla Feliksa. 14003

Pogrzebowy zakład B. Korpaczewskiego, skład trumien i wszelkich efektów pogrzebowych. Nowy-Świat 42. 1834

Zakład B. Korpaczewskiego, kupna, wyprzedaży i zamiany starożytności, przedmiotów domowego użytku i ubrań damskich i męzkich mało używanych. Nowy-Świat 42.

Sklep z dystrybucją, galanterją i materjałami piśmiennemi, w najlepszym punkcie miasta od lat 20 egzystujący, do sprzedania. Wiadomość: Nowy-Świat № 35, u zegarmistrza Janickiego. 14906

Magle wiedeńskie do sprzedania. Wiadomość: Podwal 20, fabryka waty, lub Nowy-Świat 68, także fabryka waty. 2042

Sklep wiktuałów do sprzedania od lat kilkunastu egzystujący. Komorne tanie. Furmańska № 5. 14951

Folwark 15-włókowy, z żywym i martwym inwentarzem jest do wydzierżawienia. Do nabycia dzierżawy potrzeba około rs. 8,000. Bliższą wiadomość udzieli kantor pp. Galewski & Dau, Nowo-Próżna 3. 14956

Kolonja № 103, we wsi Czyste pod Warszawą, w okolicy pomnika, obejmująca około 5 morgów gruntu, jest do sprzedania z całem gospodarstwem. Wiadomość na miejscu, u właściciela Jankowskiego. 14928

Sklep dystrybucyjno-spożywczy zaraz do odstąpienia z powodu słabości. Ulica Piwna № 31. 14930

Wspólnik potrzebny jest, do interesu bardzo korzystnego, mogącego dać przeszło 30%, z kapitałem 4,000 rs. Oferty pod lit. Z. J. № 25, przyjmuje biuro ogłoszeń, Senatorska 18. 2060

Sklep towarów kolonjalnych jest do sprzedania na korzystnyck warunkach. Żurawia № 16, m. 7. Zastać można od godziny 5—7 po południu. 15007

Rs. 3,000. Suma rs. 3,000 zahypotekowana na nieruchomości w Warszawie, jest do odstąpienia bez pośrednictwa. Wiadomość w sklepie produktów ogrodniczych A. Babickiego, ulica Hr. Berga, dom hr. Krasińskiego. 15036

Do sprzedania bawarja, fortepian i garnitur mebli. Dzika № 37. 2071

Potrzebna jest suma rs. 6,500 na dom trzy-piętrowy, nie stary, prawie zaraz po towarzystwie, na spłatę takiejże sumy. Ktoby miał takową proszę adresy składać w kantorze tegoż Kurjera pod liter. J. S. 15139

Sklep wiktuałów do sprzedania z powodu zmiany interesów. Ul. Dzielna 15. 15162

Magle wiedeńskie do sprzedania. Nowogrodzka № 5. 15163

Sklep dystrybucyjno - spożywczy do sprzedania. Próżna № 4. 15145

Rs. 1,300 potrzeba na hypotekę. Ul. Nowogrodzka 13, od g. 3—6, u doktora. 15132

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania sklep korzenny w bardzo ruchliwym punkcie, za cenę bardzo przystępną, komorne nie drogie. Wiadomość w kiosku przy ulicy Długiej. 15136

Jest do sprzedania magiel angielski za przystępną cenę. Wiadomość: Stare-Miasto 25, u właścicielki magli. 15156

Do odstąpienia każdego czasu garkuchnia z powodu słabości zdrowia, w dobrym punkcie. Ulica Leszno № 18, w podwórzu, wiadomość na miejscu. 15114

Korzystny interes. Jest do sprzedania sklep spożywczy, z dystrybucją, przy Krakowskiem-Przedmieściu. Wiadomość w kiosku: Krakowskie-Przedmieście, naprzeciw kościoła św. Anny. Tamże powziąć można wiadomość o składzie wódek do zbycia. 15111

Sklep wiktuałów dobrze procentujący, przy wale na Pradze, ulica Olszowa № 417, jest do sprzedania z dniem 1 Października, z przyczyny zmiany interesów. 15137

Sklep wiktuałów do sprzedania. Żelazna № 37. 15127

Z powodu otrzymania posady, jest do odstąpienia restauracja, z całem urządzeniem. Wiadomość na miejscu. Nowy-Świat № 9.

Żądają nabyć domek z ogródkiem, za 3—15,000 w Warszawie lub innem mieście. Tamże nabywają kapitały, dobrze zahypotekowane. Złota 12, w dystrybucji. 15158

Z kapitałem rs. 300 można nabyć interes bardzo korzystny. Wiadomość biuro próśb Zawadzkiego, Królewska. 15130

Sklep niciarski w najlepszym punkcie, do odstąpienia zaraz. Nowy-Świat № 40, w składzie pończoch. 15179

Z powodu wyjazdu jest do odstąpienia traktjernia, na korzystnych warunkach, za przystępną cenę, z patentem na piwo i papierosy, przy ulicy Piwnei № 45. 15176

Ktoby miał do odstąpienia skład węgla w dobrym punkcie, lub do wynajęcia plac na takowy. Oferty proszę składać pod lit. N. N. w kiosku na rogu Chmielnej i Brackiej. 2072

Jest do sprzedania majątek w gubernji Kaliskiej; w powiecie Sieradzkim, nad samą szosą. Rozległości włók jedenaście i pół, z kompletnemi budynkami, z nowym dworem, z kompletnemi inwentarzami, jak również zasiewami, bez służebności. Bliższa wiadomość u Mieszczańskiego w Sieradzu, skład kolonialny. 15104

Rs. 6,000 do 10,000 potrzeba na pierwszy numer hypoteki majątku gubernji Łomżyńskiej, na 12 procent. Wiadomość w biurze ogłoszeń, Senatorska 18. 2070

Lokale.

Pokój do najęcia każdego czasu. Chmielna № 28 lit. A, mieszkania 9. 2067

Mieszkanie wspólne do wynajęcia dla osoby przyzwoitej płci żeńskiej. Królewska № 39, mieszkania 15. 1985

Jest do wynajęcia od 1 Października r. b., na 2-m piętrze od frontu: 8 pokoi, przedpokój, z kuchnią, dwoma piwnicami, za rs. 1,000; na 2-m piętrze w oficynie: 4 pokoje, przedpokój, pasaż, kuchnia, piwnica i góra, za rs. 330. Chmielna № 3. 14782

Sklep z wystawą 6 pokoi frontowych, 1 piętro, oraz małe lokale zaraz do wynajęcia. Nowy-Świat 23. 13458

Pięć i cztery pokoje do wynajęcia od kwartału, z wodociągiem. Ulica Ciepła № 4, pomiędzy Grzybowską a Twardą. 14907

Lokal potrzebny 10—12 pokoi, z ogrodem, lub wśród takowych, któreby w części zastąpił mieszkanie letnie. Wiadomość: hotel Drezdeński, A. Szuster. Uprasza się również kantory o udzielenie wiadomości, za wynagrodzeniem. 14567

Zaraz lub od kwartału, do wynajęcia przy ulicy Nowy-Świat № 4, trzy pokoje, przedpokój, kuchnia; a pod № 19, dwa lub trzy pokoje z kuchnią, obydwa lokale z piwnicami i wygodami. 14169

Dwa pokoje umeblowane, na pierwszem piętrze, z wygódką i oddzielnem wejściem do wynajęcia. Chmielna № 21, mieszkania 5, stróż w suterynie na prawo wskaże. 14408

Stajnia na 4 konie i wozownia do wynajęcia, mogą służyć na skład. Wiejska 16.

Pokój dla nauczycielki lub innej osoby płci żeńskiej. Chmielna 13a, m. 21. 14616

Pokój ze wspólnym przedpokojem, usługą i całodziennem życiem na żądanie. Żurawia № 11 lit. a, mieszk. 9. 14940

Sklep do sprzedania z powodu wyjazdu. Pańska № 33. 14921

Do wynajęcia od 1 Października salon, przedpokój z pokoikiem umeblowane. Erywańska № 10, stróż wskaże. 15005

Do wynajęcia od 1 Października r. b., dla emeryta lub małżeństwa podeszłego i bezdzietnego, 2 pokoje z kubhnią, świeżo odnowione w domu № 7, przy ulicy Chłodnej, od frontu na parterze. 14986

Apartament z siedmiu pokoi, z trzema balkonami i wszelkiemi wygodami, do wynajęcia od 1 Października r. b. Smolna № 17, drugi dom od Nowego-Światu, m. № 6. 14903

Ktoby miał do wynajęcia 6 lub 7 pokoi umeblowanych, w dobrym punkcie miasta i nie wyżej jak na 2-m piętrze, zechce dać znać do biura ogłoszeń ulicznych. Marszałkowska № 73, wejście od Próżnej. 15077

4 pokoje na 1-m piętrze i 3 na 2-m od frontu, z przedpokojami i kuchniami, do wynajęcia bardzo tanio od 8-go Października. Tamka № 8. 15014

Pokój do wynajęcia. Wiadomość w hotelu Saskim, mieszkania № 109. 14929

Pokój w środku miasta, z meblami, samowarem dla damy, za rs. 10 miesięcznie. Oferty w kantorze Kurjera lit. A. R. 15182

2 pokoje umeblowane z oddzielnem wejściem, do odnajęcia od 1 Października, w domu hr. Zamoyskiego. Rymarska № 6. Cena miesięcznie rs. 30. 15166

Niecała 12, gdzie fotografja, 2 pokoje i przedpokój do wynajęcia, wiadomość u stróża. 15164

Pokój ładny, dla człowieka nie młodego (emeryta), lubiącego spokojność, do odnajęcia. Wiadomość w kancelarji pana rejenta Kietlińskiego w Sądzie Okręgowym. 15169

Są do wynajęcia od 1 Października dwa mieszkania po 4 pokoje, z przedpokojem i kuchnią, na 1-m piętrze od frontu, oraz lokal parterowy, z ogrodem, w domu przy ul. Świętokrzyzkiej. Wiadomość u budowniczego Loewe, Marszałkowska № 49. 15143

Ktoby sobie życzył mieć dwa pokoje, ze wspólnym przedpokojem i opałem na dogodnych warunkach, niech się zaraz zgłosi do sklepu Nelly. Szpitalna № 1. 15124

Tani a miły pokoik od 1-go Października. Marszałkowska, róg Hożej, dom p. Muklanowicza, stroż wskaże. 15168

Mieszkanie, 5 pokoi z wszelkiemi wygodami, zupełnie odnowione, do wynajęcia. Jerozolimska 5a, wiadomość w magazynie B. Herze. 15157

Pokój przy familji, wejście z przedpokoju, do wynajęcia zaraz dla emerytki lub nauczycielki, miesięcznie rs. 7. Mokotowska 12, mieszkania 23. 15155

2 sklepy do wynajęcia. Ulica Chmielna № 9. 15175

Lokal z 6 pokoi na 1-m piętrze ze wszystkiemi wygodami. Chmielna № 9. 15174

Pokoje dwa na dole, z meblami, pościelą, samowarem i obsługą, są do najęcia. Krakowskie - Przedmieście 7, prawe skrzydło, mieszkania 28, na dole, stróż wskaże. 15149

Lokal z 3-ch pokoi, przedpokoju, kuchni, komórki, piwnicy i góry wspólnej, za rs. 160 rocznie. Praga № 350, obok Moskiewskich rogatek. 15140

Pokój duży z usługą i meblami do odnajęcia. Nowy-Świat № 51, mieszk. 6. 15138

2 pokoje z kuchnią na dole do wynajęcia od św. Michała do św. Jana, za cenę rs. 55 kwartalnie. Ulica Warecka 6, m. 6. 15118

Pokój jeden albo dwa z balkonem, na ogród, jest do wynajęcia przy wdowie, może być i ze stołem. Nowy-Świat № 8, mieszk. 17, pierwsze piętro. 2046

Doniesienia rozmaite.

Fabryka kufrów, waliz i toreb podróżnych Walerjana Breymeyera, Krakowskie-Przedmieście 22, wprost ulicy Hr. Berga, przyjmuje wszelkie reperacje. 669

Tramwaj, kalendarz humorystyczny. Około czterdziestu gustownie kolorowanych rysunków, mapka tramwajowa, tekst arcywesoły. Tylko 20 kopiejek. We wszystkich księgarniach. Skład główny: Mazowiecka № 14. (Księgarnia). 14877

Magazyn p. „Louizy," Niecała № 3, 1-e piętro, przyjmuje suknie, palta i futra do roboty. 14976

Krysińska Józefa nauczycielka śpiewu po powrocie do Warszawy zamieszkała przy ulicy Hożej № 28. 14922

Restauracja letnia w willi Sielanka za rogatką Belwederską, z dniem 1 Października zamkniętą zostanie. S. Zięciakiewicz.

Farbowanie garderoby damskiej z gwarancją za doskonałe wykończenie, przyjmuje magazyn Fijałkowskich, Senatorska 18, wprost kościoła. 2081

100 kapeluszy jesiennych, aksamitnych, filcowych i atłasowych gustownych a tanich, oraz przerabianie i ubieranie tychże, przyjmuje i poleca magazyn Fijałkowskich, Senatorska 18, wprost kościoła. 2073

100 żałobnych kapeluszy z woalami, oraz kilkadziesiąt takichże gotowych sukien dla dam i dzieci, poleca magazyn Fijałkowskich, Senatorska 18, wprost kościoła w podwórzu. 2074

Maszynę pończoszniczą cienką, kto ma do odstąpienia, zechce zostawić adres w sklepie fabryki pończoch J. P. Zenona, Świętokrzyzka 12. 15177

Gustownie, szybko i tanio wykonywa roboty pracownia sukien i okryć damskich Regny. Marszałkowska 47. 15173

Magazyn mód „Kamilla," Marszałkowska № 6A, ma honor zawiadomić, że posiada duży wybór kapeluszy najświeższej mody i za bardzo przystępne ceny. 15110

U akuszerki jest pokoik osobny, z wszelką wygodą, dla osób spodziewających się słabości. Ulica Elektoralna 10. 15185

U akuszerki pokój, dla osoby spodziewającej odbyć słabość. Ulica Pańska № 19.

Akuszerka M. Frączak przyjmuje osoby spodziewające się słabości, po umiarkowanej cenie z umieszczeniem dziecka. Stare Miasto № 21. 14619

Akuszerka W. D. przyjmuje osoby spodziewające się słabości i na czas dłuższy przed słabością, w wspólnych i osobnych pokojach z wszelkiemi wygodami, od rs. 15 i wyżej z umieszczeniem dziecka. Troskliwa opieka i dyskrecja zapewnia się. Ulica Bednarska № 18, mieszkania № 2. 14889

Chłopczyk nowo-narodzony jest do oddania na własność. Wronia № 25, m. 12.

2 mamki, wybór, są u akuszerki. Grzybowska № 22. 15093

Mamka z dwu-miesięcznym pokarmem u akuszerki. Świętojerska № 16. 15183

Mamki ze świeżym i starszym pokarmem, bez długu i z małym długiem. Pańska 51, u akuszerki. 15142

Mamka ze świeżym pokarmem. Ul. Wronia № 25, mieszkania 12. 15121

Mamka ze świeżym pokarmem jest do umieszczenia u akuszerki Kolbe, Żelazna 25.

Mamka z cztero-miesięcznym pokarmem jest u akuszerki. Ulica Wilcza № 24 15129

Małą kwotę pieniędzy za udowodnieniem własności i zwrotem kosztu ogłoszenia, odebrać można, codzień od 8 do 9 rano, przy ulicy Nowo-Karmelickiej № 7/2315B, m. 29.

Kwit depozytowy Banku Polskiego № 43075 na depozytu № 812, zaginął. Łaskawy znalazca zechce zwrócić takowy do oddziału depozytowego w Banku Polskim za nagrodą.

Zginęła suka wyżlica z włosem długim, szara, w czarne łaty; kto takową odprowadzi na ulicę Srebrną № 14, otrzyma nagrody rs. 5. 15131

Przybłąkała się wyżlica żółta. Wiadomość: ulica Smolna № 17 domu. 15126

W drukarni *Kurjera Warszawskiego*—PlacTeatralny nr 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою. — Варшава 15 (27) Сентября 1883 г.
Redaktor Wacław Szymanowski. — Sekretarz Redakcji Tadeusz Czapelski. — Wydawca Gustaw Gebethner.